P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 7 LIPCA 1938 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 184

KRWAWA MASAKRA W HAIFIE

Po eksplozji bomby rzuconej na autobus żydowski wywiązała się strzelanina w wyniku której zabitych zostało 21 osób, w tym 2 Żydów. — Policja arabska otworzyła ogień z karabinów maszynowych. — Wojsko opanowało sytuację

M. inn. zabity został szwagier dr. Weizmanna inż. Tunie

JEROZOLIMA, 6 lipca.

W Haifie doszło dziś do krwawych zaburzeń, które stanowlą najkrwawszy epizod od czasu wybuchu rozruchów palestyńskich.

Według relacyj oficjalnych przebieg zajść był następujący:

Na rynku warzywnym w Haifie

EKSPLODOWAŁA BOMBA,

którą teroryści arabscy rzucili na autobus żydowski. Bezpośrednio po tej eksplozji

ROZPOCZEŁA SIĘ STRZELANINA, W WYNIKU KTÓREJ PADŁO 21 ZABITYCH i PRZESZŁO 60 RANNYCH, W TEM 38 CIĘŻKO.

Wśród zabitych jest 2 Żydów. M. inn. ZABITY ZOSTAŁ SZWAGIER DR. WEIZMANNA INŻ. TOBIASZ TUNIE, jeden z najwybitniejszych konstruktorów budowlanych w Palestynie.

Na placu przed dworcem rozgrywały się

DANTEJSKIE SCENY.

Policja arabska otworzyła do tłumu bezładny

OGIEŃ Z KARABINÓW MASZYNOWYCH.

W całym mieście powstała nieopisana panika. Dopiero przed wieczorem SKONSYGNOWANE ODDZIAŁY WOJSKA Z TRUDEM ZDOŁAŁY OPANOWAĆ SYTUACJE.

Dalsze szczegóły wczorajszych zajść na terenie Palestyny podajemy na str. 3-ej.

Interpelacje w sprawie porządkowania miast

i zarządzeń porządkowych władz administracyjnych. — Przeciw drożyźnie materiałów budowlanych. — Nowy okólnik p. premiera Składkowskiego

Warszawa, 6 lipca.

W parlamencie narobił dziś wiele hałasu znany okólnik premiera gen. dr. Sławoj-Składkowskiego z dnia 24-go czerwca r. b. w sprawie estetycznego wyglądu wsi i miast, polegający, jak wiadomo, na odnawianiu budowli, malowaniu płotów na jednolity kolor, budowaniu t. zw. płotów przejrzystych itp.

W godzinach porannych na posiedzeniu sejmu pos. Tarnowski złożył interpelacje do prem. gen. dr. Sławoj-Składkowskiego, w której mówi, iż od chwili ukazania się tego okólnika,

LUDNOŚĆ W CAŁYM KRAJU NIEPOKOJONA JEST CIAGŁYMI ODWIEDZINAMI KOMISYJ BUDOWLANYCH I PRZEDSTAWICIELI WŁADZ, OD STAROSTY DO ZWYKŁEGO POSTERUNKOWEGO WŁACZNIE.

Władze domagają sie malowania i bielenia płotów, usuwania płotów nieprzepisowych, stawiania na ich miejsce nowych, przeprowadzania natychmiastowego remontu budynków i t. p., przy czym na wszystkie te roboty wyznaczany jest termin od 3 do 14 dni. Poza tym rozbiera się budynki, może nieestetyczne, ale jeszcze nadajace sie do użytku.

Ludność początkowo próbowała bronić się, jednakże kiedy tu i ówdzie nałożono kary, a gdzieindziej robotnicy pod ochroną policji przystąpili do zwalania nieprzepisowych płotów — ludność zwłaszcza w miasteczkach, ale również i na wsi, mimo ciężkiej sytuacji zmuszona była zapożyczyć sie na kupno coraz droższych materiałów budowlanych i przystapiła do

ROBÓT WYKONANYCH ZRESZTA W POŚPIECHU, A WIEC TANDETNIE

Pos. Tarnowski zapytuje p. prem. gen. Sławoj-Składkowskiego czy uważa za wskazane, aby roboty tego rodzaju przeprowadzano w okresie przednówku t. j. w okresie szczególnego wyczerpania finansowego ludności wsi i mniejszych miast i czy uważa za dopuszczalne, aby wykonywanie tych przepisów było tak rygorystyczne jak je stosują obecnie przedstawiciele władz.

Pos. Tarnowski wyraża wreszcie przekonanie, iż zarządzenie gen. Sławoj Składkowskiego, przez sposób jego wykonywania, psuje stosunki miedzy przedstawicielami władz a rozgoryczoną w najwyższym stopniu ludnościa.

W tej samej sprawie wniósł interpelację pos. dr. Krzeczunowicz, przytaczając cały szereg

DRASTYCZNYCH WYPADKÓW, M. IN. I FAKT SAMOBÓJSTWA PRZEZ POWIESZENIE

w miejscowości Sławików pod Trzemesznem małorolnego chłopa Slibiody, któremu zburzono siła nieestetyczną stodołę. Dalej pos. dr. Krzeczunowicz, zwracając uwagę, iż malowanie całych miast i wsi i nawet całych powiatów na jeden kolor nie tylko nie poprawia, ale wręcz

NIWECZY POCZUCIE ESTETYKI,

i zbliża ich wygląd do wyglądu koszar lub więzienia

Dr. Krzeczunowicz przytacza dalej wypadki wydawania przez władzę nakazów malowania chłopskich płotów splecionych z wikliny, które powszechnie uważane są za charakterystyczną cechę folkloru, stanowiącą prawdziwa ozdobę wsi polskiej. Po wybieleniu takiego płotu — pisze pos. dr. Krzeczunowicz w swojej interpelacji — wyglada on jak po dezynfekcji.

Nawet żywopłoty, kilku zbyt gorliwych starostów, kazało wybielić wapnem, co jest już karygodnym niszczeniem przyrody.

Dalej dr. Krzeczunowicz w swojej interpelacji zapytuje, jakich środków zamierza użyć rząd, ażeby

PRZECIWDZIAŁAĆ ROSNACEJ DROŻYŹNIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I FARB

oraz spekulacji uprawianej tymi artykułami.

Zarządzenie gen. Sławoj-Składkowskiego w sprawie estetycznego wyglądu osiedli odezwało się nawet echem na posiedzeniu komisji rolnej senatu. W dyskusji sen. Kleszczyński zwrócił uwagę, że ustawy aprowizacyjne daja nadmierne uprawnienia rządowi, a skutki zarządzeń porządkowych wydanych w ostatnich dniach na podstawie równie szerokich pełnomocnictw ustawowych wywołały w całym kraju, a szczególnie na wsi poruszenie.

Opierając się więc na skutkach zarządzeń w sprawie estetycznego wyglądu osiedli, sen. Kleszczyński wręcz wypowiedział sie przeciwko ustawom aprowizacyjnym, wskazując, iż sposób wykonywania ich przez rząd może dać również niebezpieczne rezultaty, jak wykonanie zarządzenia z dnia 24 czerwca r. b.

W godzinach popołudniowych podano w prasie do wiadomości komunikat, który donosi, iż minister spraw wewnętrznych dr. Sławoj-Składkowski wystosował dziś po południu do wszystkich wojewodów nastepujący krótki okólnik:

„Wykonanie przez ludność wiejską większości prac przy porządkowaniu osiedli, polecam na okres pilnych robót w polu wstrzymać: a) we wsiach i osiedlach, b) w miasteczkach o charakterze rolniczym. Prace te maja być wykończone w okresie późniejszym.

Podpisany: gen. Sławoj-Składkowski minister spraw wewnętrznych. Warszawa, 6 lipca r. b.

Jak widać z powyższego okólnika, prace przy porządkowaniu miast nie mających charakteru rolniczego, nie zostały wstrzymane.

Interwencja pos. dr. Sommersteina

u prem. Składkowskiego w sprawie burzenia budynków

Warszawa, 6 lipca.

Poseł dr. Sommerstein interweniował w środę u prezesa rady ministrów gen. dra Sławoj-Składkowskiego w sprawie bezwzględnego burzenia domów, sklepów i budynków gospodarskich przez zarządy miejskie, względnie władze administracyjne, zwłaszcza w miasteczkach położonych na terenie województw lubelskiego, kieleckiego, wołyńskiego i warszawskiego.

Poseł Sommerstein wskazał, że w niektórych wypadkach w ogóle nie doręcza się nakazów remontu, bądź też wyznacza się bardzo krótki, czasem kilkudniowy termin do remontu, względnie burzenia, co uniemożliwia uskutecznienie napraw, względnie wystarania się o inne mieszkanie lub lokal.

P. premier oświadczył, że jego zarządzenia bynajmniej do tego nie zmierzały i że wyda odpowiednie wskazówki dla uwzględnienia zwłaszcza ludności uboższej w miasteczkach.

Granice ks. Lichtenstein zagrożone?

Niemcy twierdzą, że pogłoski o koncentracji wojsk są nieprawdziwe

Berlin, 6 lipca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną o zamierzonym jakoby wkroczeniu wojsk niemieckich do Lichtensteinu.

Niemieckie Biuro Inform. charakteryzuje te pogłoski, jako wymysł „propagandy antyniemieckiej".

Bern, 6 lipca.

(PAT) Szwajcarska agencja telegraficzna komunikuje, że wiadomość, podana przez jedną z agencyj angielskich o rzekomej koncentracji oddziałów szwajcarskich na granicy Lichtensteinu, jest nieprawdziwa.

Burzliwe zajścia w Wiedniu

Dlaczego „Legion Austriacki" został rozwiązany. — Starcia i bójki między szturmowcami. — Samobójstwa wśród austriackich narodowych socjalistów

Austriackie oddziały szturmowe czynnie występują przeciw szturmowcom z Rzeszy

Wiedeń, 6 lipca.

Znane jest już zarządzenie Buerckla, dotyczące rozwiązania Legionu Austriackiego, a raczej tych oddziałów S. A. na terenie b. Austrii, które składają się z Austriaków, z dawnego Legionu Austriackiego, sformowanego swego czasu w Niemczech, a składającego się wyłącznie z uciekinierów - hitlerowców.

Legion ten, który jeszcze przed kilku tygodniami był tak uroczyście witany po powrocie z Niemiec, który z niebywałą pompą w obecności szeregu wysokich dygnitarzy hitlerowskich został zamieniony na oddziały S. S. i S. A. — kończy swój żywot w sposób niemal dramatyczny.

Szturmowcy legioniści otrzymali rozkaz zwrotu broni oraz ekwipunku w przeciągu 10 dni. Wielu już zostało aresztowanych, inni są pod nadzorem. Jeden z komendantów Hufnagel popełnił samobójstwo w parku miejskim we Wiedniu. Doszły do wiadomości publicznej wieści o samobójstwie trzech dalszych legionistów: Domesa, Hormeyera i Burescha.

Hormeyer wyskoczył oknem z więzienia, przy ul. Karajan we Wiedniu, dokąd został odstawiony przez „Gestapo". Domes zastrzelił się, pozostawiając list, w którym pisze, że odbiera sobie życie, ponieważ nie ma sił do walki o pracę, a bezrobocia nie potrafiłby znieść. Buresch był aresztowany. Po wypuszczeniu więzienia, odebrał sobie życie.

W szeregu oddziałów doszło do czynnego wystąpienia przeciwko wyższym szarżom. Podobne wypadki miały miejsce w stosunku do innych dygnitarzy hitlerowskich. W czerwcu na ulicach Wiednia zostali w porze nocnej napadnięci i pobici przez ludzi z S.A. „Kreisleiter" Wiednia — Zachód — Tausch i jego zastępca Winger. Odnieśli oni szereg ran.

Austriackie oddziały S.S. i S.A. domagały się i domagają stale wycofania z terenu b. Austrii niemieckich oddziałów S.S. i S.A., tym więcej, że w ostatnich czasach stale dochodziło do walki pomiędzy oddziałami austriackimi i niemieckimi.

Niezadowolenie wzrasta tym bardziej, że wielu członków austriackich S.S. i S.A. pozostaje całkowicie bez pracy. Przedsiębiorcy nie chcą zatrudniać szturmowców, ponieważ są oni przeważ nie bez kwalifikacyj.

Buerckel przyjął delegację komendantów S.S. i S.A., która mu przedstawiła ten groźny stan, wskazując, że zatrudnienie wszystkich szturmowców będzie pierwszym krokiem, prowadzącym do pacyfikacji stosunków. Buerckel wydał apel do przedsiębiorców, w bardzo ostrym tonie, grożąc nawet represjami, gdyby nadal wzbraniali się zatrudniać szturmowców na wszystkich wolnych miejscach, lecz apel ten nadal nie osiągnął żadnych pozytywnych rezultatów, ponieważ wolnych miejsc do pracy nie ma.

Niezadowolenie wzrastało, tak, że zaczęło dochodzić do burzliwych zajść między Austriakami a Niemcami, przy czym musiała interweniować policja.

Wojna na D.-Wschodzie trwać będzie długo

Japoński min. wojny zapowiada, że Japonię czekają jeszcze duże ofiary

Tokio, 6 lipca.

(PAT) Minister wojny na wiecu, zwołanym z okazji rocznicy konfliktu na Dalekim Wschodzie, wygłosił mowę, w której oświadczył, że Japonia musi się liczyć z tym, że konflikt potrwa czas dłuższy. W nowoczesnych wojnach walczą całe narody zarówno na froncie, jak i w głębi kraju. Ciężary, które spadną na naród japoński, będą jeszcze cięższe, są one jednak niczym w porównaniu z tym, co musiały znieść narody podczas wojny światowej. Japonia ma tylko jedną drogę przed sobą, mianowicie tę, która prowadzi do załamania się reżimu Czang-Kai-Szeka.

Przed złożeniem tego oświadczenia, minister wojny został przyjęty przez cesarza.

Tokio, 6 lipca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Samoloty japońskie zaatakowały wczoraj rano miejscowość Sinyang, położoną na północ od Hankou, na linii kolejowej Pekin—Hankou, i zbombardowały tam szereg objektów wojskowych. M. in. uległo doszczętnemu zniszczeniu lotnisko wraz znajdującymi się na ziemi kilku samolotami chińskimi.

• • •

Hankou, 6 lipca.

(PAT) Z okazji rocznicy rozpoczęcia działań wojennych, marsz. Czang-Kai-Szek opublikował manifest głoszący m. in., iż będzie walczył aż do chwili wycofania wojsk japońskich z Chin.

• • •

Tokio, 6 lipca.

(PAT) Dziennik „Myako" donosi, że przewodniczący i wiceprzewodniczący komitetu, przygotowującego międzynarodową wystawę w r. 1940 w Tokio, zadecydowali po rozmowie z ministrem finansów definitywnie porzucić projekt urządzenia wystawy.

Powodem tej decyzji jest zaangażowanie się Japonii v konflikt chiński, który może jeszcze trwać czas nieokreślony.

Złoto hiszpańskie pozostanie we Francji

Taką decyzję powziął sąd apelacyjny w Paryżu

Paryż, 6 lipca.

(PAT) Sensacyjny proces, wytoczony przez gubernatora Banku Hiszpańskiego w Walencji Bankowi Francji o zwrot 40 ton złota, które złożone zostało jako gwarancja pożyczki w r. 1931 w Banku Francji, zakończył się dziś częściowo orzeczeniem wydanym przez sąd apelacyjny, który uznał niekompetencję sądu okręgowego w tym procesie i odrzucił pretensje Banku Walenckiego.

Trybunał paryski wyszedł z założenia, że Bank Hiszpański, który składał złoto jako gwarancję, był i jest towarzystwem akcyjnym o statucie różniącym się od statutów banków państwowych w innych krajach. Poza tym wydanie orzeczenia przyznającego zwrot tego złota Bankowi Walenckiemu mogłoby narazić Bank Francji na poważne straty, ponieważ mógłby on zostać zmuszony w przyszłości do zwrócenia całego tego zapasu złota po raz drugi.

W tych warunkach Bank Hiszpański został skazany na koszta, a 40 ton złota pozostanie nadal w opancerzonych piwnicach oddziału Banku Francji w Mont-de-Marsan, gdzie się znajduje od roku 1931.

Liga Narodów a „Kwestia żydowska"

Rezolucja Kongresu Związku Przyjaciół Ligi w Kopenhadze

Kopenhaga, 6 lipca.

Na międzynarodowym Kongresie Związków Przyjaciół Ligi Narodów w Kopenhadze, delegacje z Polski, Francji, Anglii i Belgii zgłosiły wspólnie opracowaną rezolucję w sprawie „kwestii żydowskiej".

Kongres wezwać ma Ligę Narodów do zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie rozpatrzenia środków zmierzających do rozwiązania „kwestii żydowskiej".

„United Press" pozbawione debitu w Polsce

Warszawa, 6 lipca.

(PAT) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy biuletynowi prasowemu „United Press", wydawanemu w języku niemieckim w Berlinie i zakazało jego rozpowszechniania na terenie kraju.

Zdarzenia i ludzie

Włosi wędrują do Libii

W ciągu 30 lat Libia ma być tak samo włoska, jak Italia..

Rzym, w czerwcu.

Przed wojną setki tysięcy Włochów emigrowało corocznie ze swej ojczyzny przeważnie do Ameryki. Dzisiaj emigracja jest zamknięta, a Ameryka patrzy na Włochów niechętnym okiem.

A Włochów w Italii jest za dużo. Rodzą się bardzo licznie, a ziemi ornej i przemysłu przybywa, ale w znacznie mniejszym stopniu. Trzeba więc było poszukać jakiegoś innego sposobu pozbycia się nadmiernej ilości ludzi. Ludzi trzeba eksportować, skoro nie można eksportować w dostatecznej ilości towarów...

Myślano we Włoszech, że świetnym terenem kolonizacyjnym będzie Abisynia. Okazało się jednak, że ma ona raczej znaczenie wojskowe, aniżeli gospodarcze.

Natomiast duże postępy we włoskiej kolonizacji robi Libia na afrykańskim wybrzeżu morza Śródziemnego.

Libia jest krajem o wielkiej przeszłości historycznej. W czasach cywilizacji greckiej i rzymskiej Cyrene i Leptis Magna — miasta w Libii — odgrywały rolę centrów ówczesnej cywilizacji. Ziemia libijska, uprawiana bardzo starannie, stanowiła jeden ze śpichrzów ówczesnego świata. Dziś oczywiście jest znacznie gorzej. Ziemia nie uprawiana przez wiele setek lat, zasypana została piaskami pustyni. Koryta rzek, nie utrzymywane w porządku, zamuliły się i wyschły.

Libia włoska zajmuje dzisiaj obszar 5 razy większy od Polski, a liczy wszystkiego tyle ludności co jedno miasto Łódź. W tym jest tylko 75.000 Włochów, czyli 10 proc. Rząd włoski liczy się jednak z tym, że już w niedalekiej przyszłości będzie można uplasować w Libii 400.000 osób, a więc stworzyć w tym kraju włoską większość.

Ciekawe jest, że faszyści włoscy zdecydowali się po długich deliberacjach nie urządzać tej kolonizacji na zasadach własności prywatnej. Stwarza się obecnie w Libii t. zw. „Azierda Nazionale", osiedla społeczne. Ziemia nie należy tutaj do jednostek, ale do gminy, przy czym uprawa jej zarówno jak i korzystanie z owoców, będą miały charakter wspólny. Dużą rolę w tych organizacjach będzie grała struktura rodzinna. W każdym bądź wypadku ziemi nie będzie wolno sprzedawać ani dzielić. Kolektywy rolne faszystowskie mają się jednak różnić gruntownie od kolektywów sowieckich (Kołchozów), tylko jeszcze nie wiadomo dokładnie w czym.

Dotychczas wykupiono z rąk arabskich w prowincji Gebel 422.000 ha (hektarów), płacąc za nie 20.000.000 papierowych lirów. Na wykupionej w ten sposób ziemi umieszczono już wiele set osadników. Dom takiego osadnika składa się z trzech pokoi, kuchni, oraz kąpielowego. Przy każdym domu jest obora i wszystkie inne niezbędne budynki czy to na przechowanie owoców pracy osadnika, czy to narzędzi, którymi musi ziemię uprawiać. Koszt takiego wykończonego osiedla rodzinnego wynosi 150.000 lirów. Należność tę rozkłada się osadnikowi na 35 lat przy 2 proc. rocznie.

Każda gmina, która powstała z wyposażonych w ten sposób zagród osadników, otrzymuje kościół, szkołę, pocztę, pogotowie ratunkowe i dom ludowy, czyli faszystowski. W każdej gminie zostaną uruchomione wszystkie niezbędne instytucje, aby osadnik mógł możliwie na miejscu zaspakajać swoje potrzeby i mógł prowadzić życie na poziomie dosyć wysokim. Wszystko to co się w tej dziedzinie czyni ma na celu zachęcenie jak najwięcej Włochów do osiedlenia się na roli libijskiej.

Jeśli chodzi o uprawę roli, o szkolenie osadników i t. d., to jest to w znacznej mierze wzorowane na przykładzie kolonizacji **Żydów w Palestynie.**

Oprócz wspomnianych wyżej urządzeń gminnych, przeznaczonych dla wygody osadników z jednej strony, a z drugiej — dla sprawnego działania administracji państwowej, dużą rolę odgrywa kanalizacja całego kraju. Przeprowadzone będą potężne roboty irrygacyjne, które doprowadzić mają do silnego zwiększenia urodzajności ziemi.

Plany ministerstwa kolonii są kolosalne.

— Obecnie, w ciągu najbliższych 10 lat—powiedział minister kolonii—stworzymy w Libii zdecydowaną większość włoską. W ciągu następnych 20 lat Libia będzie tak samo włoska, jak Italia. Będzie to afrykańskie przedłużenie półwyspu Apenińskiego.

— A co zrobicie z Arabami? — zapytałem pana ministra.

— My z nimi nic nie zrobimy. Co z nimi będzie niech się sami martwią. Wypłacamy im przecież pieniądze!

— Cóż jednak znaczą te pieniądze, skoro za nie nie można kupić nowych warsztatów pracy? Przecież ziemi z powrotem im nie sprzedacie, wywieźć tych pieniędzy do innych krajów też nie pozwolicie. W ciągu zaledwie paru lat zjedzą kapitał i pozostaną bez niczego.

Ale pan minister machnął ręką. Kto się dzisiaj troszczy o biednych ludzi?.. Troszczą się natomiast o takich, których trzeba osiedlić kosztem 200.000 lirów na rodzinę...

Zgon znakomitego pianisty

Paryż, 6 lipca.

„Figaro" donosi o śmierci jednego z najsłynniejszych pianistów współczesnych, Władimira Horowitza, urodzonego w roku 1904 w Kijowie.

Horowitz, który był zięciem Toscaniniego, słynął ze swych interpretacyj Chopina i Liszta. Od dwóch lat zaprzestał on koncertów złożony chroniczną chorobą.

Krwawy teror w Palestynie

Z przejeżdżającego przez Tel-Awiw pociągu rzucono w tłum bombę o znacznej sile wybuchowej. — Młoda dziewczyna została zabita, kilkunastu przechodniów odniosło rany. — W walce z wojskiem i policją padło 8 terorystów arabskich

Trybunał wojskowy w Jerozolimie skazał 4 Arabów na karę śmierci

Jerozolima, 6 lipca

Dziś w południe, gdy przez ulicę Herzla w centrum Tel-Awiwu przejeżdżał pociąg osobowy z Haify do Jaffy, z okna jednego z wagonów padła bomba o dużej sile wybuchowej w liczny tłum Żydów. 26-letnia Sara Koblenz została zabita na miejscu. Ciężkie rany odniósł 59-letni Izaak Horwitz. Wielu Żydów jest lekko rannych, m. inn. młody chłopiec Natan Avadia.

W pobliskich lokalach i mieszkaniach wypadły szyby okienne.

Zaalarmowana policja otoczyła dworzec kolejowy w Jaffie, a gdy pociąg przybył na miejsce, zaaresztowała wszystkich pasażerów arabskich.

Dziś w godzinach rannych teroryści arabscy dokonali zbrojnego napadu na założoną niedawno kolonię Tirat-Zwi. Żydowska policja pomocnicza zmusiła terorystów do odwrotu. Jeden z nich został zastrzelony.

Teroryści arabscy usiłowali dziś przerwać rurociąg Iraq Petroleum Company w Delinie Jezreel. Teroryści starli się z oddziałem wojskowym i żydowską policją pomocniczą. Wywiązała się gwałtowna walka, w której ośmiu terorystów zostało zabitych. Jeden żołnierz angielski i jeden policjant żydowski są ranni.

W dniu dzisiejszym nastąpiło złagodzenie stanu wyjątkowego w Jerozolimie. Zamiast od 7 wieczorem do 7 rano, zakaz ruchu ulicznego od dziś obowiązuje od 9 wieczorem do 5.30 rano.

Jerozolima, 6 lipca.

(PAT). **W całym mieście Safed — z** wyjątkiem dzielnicy żydowskiej, obowiązuje zakaz wychodzenia z domów, oprócz 2 godzin popołudniowych przeznaczonych na zakup żywności.

Trybunał wojenny skazał na śmierć 4 Arabów, oskarżonych o usiłowanie podpalenia młyna pod Lyddą.

KAIR, 6 lipca.

(PAT). Z Sanaa (Jemen) komunikują, że władze Jemenu są zdecydowane wszelkimi sposobami przeciwdziałać dalszemu zajmowaniu przez Anglię nowych terytoriów na pograniczu jemeńsko-adeńskim.

Wszystkie uzbrojone wojska wysłano w tym kierunku. Poza tym ma być przeprowadzona mobilizacja w południowych prowincjach. Dowództwo objął Ali Abdulla Al-Uaziri, z główną kwaterą w Ttiz.

Ciekawa interpelacja

Toronto, 6 lipca.

Radny miasta Toronto, William Croft zainterpelował burmistrza miasta, Ralfa Day'a, o stan sanitarny ogrodu zoologicznego w Toronto.

Croft przy tym oświadczył: „Nasze Zoo jest tak zaniedbane i brudne, że nie można w nim trzymać zwierzat, jedynym, którego mógłbym trzymać w naszym ogrodzie zoologicznym jest...." (w tym miejscu radny wymienił nazwisko polityka europejskiego).

Konsul niemiecki w Toronto, Kropp, złożył na ręce burmistrza protest przeciwko uwadze Williama Crofta.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację adw. Littauera skazanego za bluźnierstwo

Warszawa, 6 lipca.

Wczoraj w Sądzie Najwyższym przy drzwiach zamkniętych toczyła się głośna swego czasu sprawa adw. Józefa Littauera oskarżonego o bluźnierstwo.

Adw. Littauer skazany został przez Sąd Okręgowy na jeden rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy uwzględnił kasację oskarżonego, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu.

Konferencja w sprawie pomocy uchodźcom

otwarta została wczoraj w Evian w obecności delegatów 30 rządów

Evian-les Bains, 6 lipca.

W obecności delegacyj rządów 30-tu państw z wszystkich części świata, dziś o godz. 4 po poł. otwarta została w hotelu „Royal" międzynarodowa konferencja pomocy uchodźcom, zwołana z inicjatywy prezydenta Roosevelta.

Posiedzenie inauguracyjne było publiczne. Wzięli w nim udział nie tylko delegaci, którzy zapełnili salę konferencyjną, lecz również obserwatorzy szeregu rządów oraz organizacyj prywatnych oraz duża liczba dziennikarzy zagranicznych.

Konferencję zagaił przewodn. delegacji amerykańskiej, mąż zaufania prezydenta Roosevelta, Myron G. Taylor, który wygłosił przemówienie charakteryzujące niedolę uchodźców, ofiar reżimu nazistowskiego w Europie.

Miliony ludzi — oświadczył Taylor — pozostaje bez siedziby w czasie, gdy w wielu krajach sroży się bezrobocie i depresja gospodarcza. Wysiedla się tysiące ludzi z krajów, w których przodkowie ich mieszkali od wielu stuleci. Wypędza się ich, nie wskazując miejsca, dokąd mają się udać, aby znaleźć ludzkie warunki życia. Żyjemy w okresie wędrówek narodów, i nadszedł już czas, aby rządy — szczególnie zaś rządy tych państw, które do tego zostały zmuszone przez inne rządy — jasno sformułowały program traktowania kwestii uchodźców. To też było celem, który przyświecał prezydentowi Rooseveltowi, gdy podjął inicjatywę zwołania obecnej konferencji.

Taylor wyraża nadzieję, że konferencja, w której uczestniczą delegacje trzydziestu rządów doprowadzi do osiągnięcia nakreślonego celu.

Komisarz Generalny R.P. w Gdańsku nie przyjął p. Forstera

Echa skandalu podczas pobytu Goebbelsa

Warszawa, 6 lipca.

Polonia gdańska żyje pod wrażeniem skandalu, który miał miejsce przed kilku tygodniami podczas pobytu w Gdańsku min. Goebbelsa.

Na akademie w Teatrze Miejskim, gdzie przemawiał Goebbels, nie został wpuszczony, mimo wylegitymowania się Komisarz Generalny Rzplitej min. Chodacki.

Skandal ten pociągnąć miał za sobą interwencję dyplomatyczną.

„I.K.C." donosi obecnie, że chcąc załagodzić ten nieprzyjemny i, jak twierdzą czynniki gdańskie, wynikły z nieporozumienia przykry incydent, zwierzchnik ustroju narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Gauleiter Forster osobiście usiłował przeprosić ministra Chodackiego. Komisarz Gener. jednak nie przyjął na posłuchanie p. Forstera. Jest to zrozumiałe z uwagi na niebywały afront na jaki został narażony min. Chodacki ze strony funkcjonariusza policji gdańskiej.

Jak sądzi opinia polska i gdańska brak ekipy polskiej na konnych wyścigach oraz nieprzybycie pływaków polskich na międzynarodowe zawody pływackie, które to imprezy odbyły się w dniu 3 lipca pozostaje również w związku z powyższym incydentem.

B. amb. Dawtian popełnił samobójstwo

Żona jego Maksakowa, oraz b. sekretarz ambasady sowieckiej w Warszawie Winogradow zesłani na Syberię

LONDYN, 6 lipca.

„Daily Express" donosi, że były ambasador Sowietów w Warszawie, Jakub Dawtian popełnił samobójstwo w więzieniu G.P.U. na Łubiance.

Żona ambasadora, słynna śpiewaczka-rosyjska, Barsowa - Maksakowa, została zesłana na Syberię.

Ten sam los spotkać miał byłego sekretarza ambasady sowieckiej, w Warszawie Winogradowa, którego skazano na 15 lat zesłania na Syberię.

Tokio, 6 lipca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi z Hsinkingu, że w związku z ucieczką kierownika GPU na Dalekim Wschodzie Łuszkowa-Samojłowicza aresztowano znaczną ilość wyższych funkcjonariuszów sowieckich na Dalekim Wschodzie. 20 spośród nich rozstrzelano, jako kontrrewolucjonistów.

* * *

Po rozstrzelaniu, względnie zesłaniu do obozów koncentracyjnych szeregu „starych bolszewików", wśród których znajdowało się wielu jej osobistych przyjaciół — Litwinowa, która od 1920 r. była członkiem partii — odesłała Stalinowi swą legitymację partyjną, załączając przy tym list, w którym pisze, że nie może należeć do partii, której członkiem jest jednocześnie „krwawy Jeżow".

Bezpośrednio po tym Litwinowa została aresztowana i zesłana do Swierdłowska (na Syberii). Mimo dozoru policyjnego cieszyła się tam względną swobodą. M. in. pozwolono jej na wygłaszanie odczytów w języku angielskim w swierdłowskim uniwersytecie.

Litwinowa próbowała kilkakrotnie uzyskać pozwolenie na przyjazd do Moskwy celem zobaczenia się z dziećmi i mężem, ale składane przez nią podania za każdym razem załatwiane były negatywnie.

USTAWY APROWIZACYJNE UCHWALONE

Przeciw regulowaniu cen przez administrację.— Jakie skutki wywołało częściowe skasowanie uboju rytualnego.—W Polsce za mało jest lekarzy i dlatego listy lekarskie nie będą zamknięte

Sejm załatwić ma dziś ustawę o ordynacji wyborczej do samorządów

Warszawa, 6 lipca.

Sejm rozpoczął dziś posiedzenie o godz. 11-tej rano, pod przewodnictwem marszałka Walerego Sławka.

Na wstępie marsz. Sławek zakomunikował urzędowo, że minister Grabowski wycofał rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Następnie po obszernym referacie pos. dr. Pochmarskiego, uchwalono ustawę, nadającą dotychczasowemu Centralnemu Instytutowi Wychowania Fizycznego w Warszawie charakter szkoły wyższej i nazwę

AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE.

W ten sposób uzyskuje Polska pierwszą wyższą szkołę wychowania fizycznego.

Wielogodzinną dyskusję, trwającą do południa, wywołała ratyfikacja

układu rządu polskiego ze Stolicą Apostolską

w sprawie zwrotu Kościołowi Katolickiemu ziem i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki został pozbawiony przez Rosjan. Ogólny obszar ziem pounickich wynosi ponad 48.000 ha. z tego obecnie w posiadaniu Kościoła Katolickiego znajduje się około 8.000 ha.

Ratyfikacja tego układu napotkała na ostry sprzeciw ze strony posłów reprezentujących ludność prawosławną i ukraińską.

Ks. prawosławny pos. Wołkow twierdzi, iż przy zawieraniu tego układu nie odbywano żadnych narad z przedstawicielami cerkwi prawosławnej, którą układ ten wybitnie krzywdzi. Ks. pos. Wołkow postawił wniosek o nieratyfikowanie układu, ale o powołanie specjalnej komisji, którąby zbadała całokształt spraw cerkwi prawosławnej w Polsce.

Sądząc z opinii posłów ukraińskich sprawa religijna w województwach wschodnich zdaje się być rzeczywiście poważna, gdyż np. jak twierdzi pos. dr. Baran w ostatnich dniach niektórzy starostowie nakazali rozbiórkę wielu cerkwi. Niektóre takie rozbiórki mają nastąpić w ciągu jeszcze bież. tygodnia.

Posłowie ukraińscy powołując się na konstytucję domagali się równouprawnienia kościoła prawosławnego w Polsce.

Posłowie ukraińscy sprzeciwiają się układowi zawartemu przez rząd R. P. ze Stolicą Apostolską.

Wbrew głosom posłów ukraińskich i prawosławnych układ został ratyfikowany w drugim i trzecim czytaniu.

Na posiedzeniu popołudniowym, po referacie pos. Sikorskiego przyjęto bez dyskusji dodatkowy kredyt w wysokości 2 mil. zł. na inwestycje, z czego 700.000.— zł. przeznacza się na melioracje wodne, a 1 mil. 300.000.— zł. na budownictwo wiejskie.

Następnie przystąpił sejm do rozpatrywania

trzech ustaw aprowizacyjnych

Pierwsza ustawa, mająca na celu zabezpieczenie podaży produktów spożywczych daje władzom administracyjnym uprawnienia w dziedzinie regulowania cen i zapewnienia podaży, a jak dowodził referent pos. Snopczyński, ma stworzyć skuteczną broń w walce ze spekulacją. Zdaniem pos. Snopczyńskiego ustawa ma szczególnie duże znaczenie **z punktu widzenia obronności kraju.**

W dyskusji padło wiele zastrzeżeń przeciwko dawaniu władzom administracyjnym zbyt szerokich pełnomocnictw, co może przynieść daleko idące skrępowanie handlu. Szczególnie wyraźne zastrzeżenia podkreśliła pos. Prystorowa, oraz pos. Mincberg, który dowodził, że środki policyjne i administracyjne nigdy nie doprowadzą do rezultatów dodatnich, tam, gdzie chodzi o kierowanie procesami ekonomicznymi.

Wiceminister Wierusz Kowalski — mówił pos. Mincberg — wykazał już na posiedzeniach komisji, że w ciągu 15 lat, różne ustawy, które miały regulować ceny nie odnosiły właściwego skutku. Pos. Mincberg podniósł poza tym istnienie pewnych specyficznych tendencji w nowym ustawodawstwie administracyjnym, wyrażających się w tym, iż zależnie od wyznania i narodowości kupiec ma być różnie traktowany.

Pos. Mincberg jest zdania, że podczas wojny nie tylko kupiec Polak, będzie mógł zaopatrywać ludność i armię, ale może to czynić każdy lojalny obywatel — kupiec w Polsce.

Projekt rządowy przyjęto bez zmian

Drugim z kolei tematem aprowizacyjnym była

USTAWA NORMUJĄCA GOSPODARKĘ CUKROWĄ I BURACZANĄ.

Z referatu pos. Łubieńskiego warto wskazać na wielkie zyski, jakie skarb państwa ciągnie z produkcji i handlu cukrem. Okazuje się, iż rocznie wartość produkcji cukru w Polsce według cen detalicznych wynosi 400 mil. zł., a dochód skarbu państwa — 142 mil. zł.

Najważniejszym postanowieniem nowej ustawy o gospodarce cukrowej i buraczanej jest przeniesienie nadzoru nad działalnością kartelu cukrowego z rąk ministra przemysłu i handlu do rąk ministra rolnictwa, co ma w rezultacie zapewnić szersze uwzględnienie interesów rolnictwa produkującego surowce dla cukrowni, a mianowicie buraki.

Trzecia wreszcie ustawa aprowizacyjna to

nowe przepisy o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi

i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Referent pos. Dębicki podniósł, iż pomiędzy ceną płaconą za mięso przez konsumenta a ceną osiąganą przez rolnika — objętość jest olbrzymia. Nowa ustawa zmierza do ułatwienia doprowadzenia mięsa do konsumenta. Ustawa przewiduje, iż hurtowy handel bydłem i mięsem będzie się mógł odbywać tylko na targowiskach i będzie mógł być prowadzony wyłącznie na podstawie koncesji.

Ustawa **UPORZĄDKUJE PRZEDEWSZYSTKIM WIELKIE RYNKI MIĘSNE, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ W WARSZAWIE, ŁODZI, MYSŁOWICACH, POZNANIU, KRAKOWIE, LUBLINIE I LWOWIE.**

Pos. Dębicki stwierdził, iż dotychczas handel bydłem i mięsem na wielkich rynkach spoczywał niemal wyłącznie w rękach hurtowników Żydów, którzy nie dopuszczali żadnych konkurentów. Nowa ustawa w art. 6 kładzie kres temu i wprowadza możliwość sprzedania bydła i mięsa również przez kooperatywy i koncesionowanych komisjonerów.

Z krytyką nowej ustawy o obrocie mięsem i bydła wystąpiła pos. Prystorowa, widząc w niej znów olbrzymie pełnomocnictwa dla administracji, której postępowanie dopiero wykaże, co ustawa jest warta i jak będzie stosowana.

Szczególnie ostro wystąpiła pos. Prystorowa **przeciwko przepisom nowej ustawy przewidujących możliwość wprowadzenia przez ministra rolnictwa przymusu oddawania bydła i mięsa w komis. Pos. Prystorowa postawiła wniosek o skreślenie tego przepisu, wskazując, że komis nie może być przymusowy, ale musi być oparty na zaufaniu.**

Pos. Mincberg i posłanka Prystorowa...

Wywody pos. Prystorowej poparł ku wielkiej wesołości na sali sejmowej pos. Mincberg, przypomniawszy, iż pos. Prystorowa była autorką pierwszej ustawy o skasowaniu uboju rytualnego i wobec tego może być śmiało uważana za „patronkę spraw zwierzęcych i uboju w sejmie" — (wesołość na sali) powiedział pos. Mincberg, i że zgodnie z przewidywaniami posłów żydowskich **ustawa pos. Prystorowej stała się klęską dla rolnictwa. Zdezorganizowała ona kompletnie rynek mięsny i obecnie gorączkowo trzeba poszukiwać metod naprawienia sytuacji.**

Jedną z takich prób jest również, projekt ustawy, którym się sejm zajmuje. Obecnie można już nawet z gazet fachowych, najbardziej endeckich dowiedzieć się, **jak wiele straciło rolnictwo przez zdezorganizowanie zbytu mięsa.**

Obecnie rząd zmierza do stworzenia monopolu handlu bydłem. Wiadomo dla czego. Referent pos. Dębicki powiedział podczas obrad komisji, że rzekomo 80 proc. handlu bydłem jest w rękach żydowskich.

Pos. Dębicki: — 95 proc.

Pos. Mincberg: — Widocznie od zeszłego tygodnia to już wzrosło. Prawdą jest jednak, że to spędza sen z powiek niektórych posłów, i dlatego chętnie będą głosowali za tą ustawą, która może kilkadziesiąt kupców żydowskich pozbawić chleba.

Pos. Mincberg daje wyraz przekonaniu, że wkrótce po uchwaleniu tej ustawy rolnictwo będzie się znów domagało jej skasowania, tak jak obecnie już żąda zniesienia targów miejskich.

Pos. Mincberg ostrzega przed uchwaleniem zarządzeń, których źródła nie tkwią w zagadnieniach gospodarczych, lecz w nienawiści do pewnego odłamu ludności. Popierając wniosek pos. Prystorowej o skreślenie komisu przymusowego, pos. Mincberg stawia wniosek drugi, od siebie, przewidujący, iż przy wydawaniu koncesji na handel bydłem, prawo nabyte na zasadach dotychczasowych przepisów nie będzie narażone na szwank.

Częściowe skasowanie uboju rytualnego

powiększyło chaos na rynku mięsnym

Pos. Snopczyński zgadza się, iż ustawa o częściowym skasowaniu uboju rytualnego wprowadziła na rynku mięsnym jeszcze większy chaos aniżeli był dotychczas, jednakże pos. Snopczyński uważa, iż koniecznie zmienić trzeba obecny stan rzeczy w którym niemal cały handel hurtowy mięsem po za nierogacizną jest rzekomo w rękach żydowskich.

W głosowaniu odrzucono zarówno wnioski pos. Prystorowej, jak i pos. Mincberga i ustawę przyjęto bez zmian.

Dłuższa dyskusja wywiązała się następnie przy projekcie ustawy, mającej na celu uzdrowienie fatalnego stanu finansowego ubezpieczalni poznańskiej.

Na podstawie tej ustawy rząd ma na celu uzdrowienia finansów tej ubezpieczalni dać 1 mil. zł., a 2 mil. zł. ma dać Związek Ubezpieczalni, przy czym część tej sumy ma być uzyskana dzięki podwyższeniu na terenie województwa poznańskiego składek ubezpieczeniowych.

W dyskusji wystąpił między in. przeciw ustawie pos. Wymysłowski z Łodzi, wskazując, że rząd przenosi ciężar ratunku ubezpieczalni poznańskiej na robotników, tymczasem pełną odpowiedzialność za obecny stan w ubezpieczalni ponosi rząd, który tolerował gospodarkę komisaryczną. **Stan ubezpieczalni poznańskiej jest przestrogą i wskazuje, że trzeba jak najszybciej znieść zarządy komisaryczne w innych ubezpieczalniach.**

Ustawa lekarska

Późnym wieczorem sejm przystąpił do dyskusji o ustawie lekarskiej.

Referent pos. ks. dr. Lubelski wskazał, iż projekt złożony przez rząd miał na celu

ZAMKNIĘCIE NA DŁUŻSZY CZAS LIST LEKARSKICH.

Jednakże komisja sejmowa projekt rządowy, który zresztą budził wielkie zaniepokojenie w całym świecie lekarskim, gruntownie przerobiła.

Komisja

NIE ZGODZIŁA SIĘ NA ZAMKNIĘCIE LIST LEKARZY.

Polska liczy 12.612 lekarzy, t. zn. jeden lekarz na 2.665 osób, gdy w Europie Zachodniej przypada 1 lekarz na 1.000 osób.

Dwukrotne zwiększenie liczby lekarzy w Polsce jest koniecznością państwową — mówił pos. ks. Lubelski — O zamykaniu list lekarzy nie może być mowy.

Komisja sejmowa zgodziła się natomiast na wprowadzenie przymusu osiedlania się młodych lekarzy w miejscowościach małych, liczących poniżej 5.000 mieszkańców na okres dwóch lat.

Przymus ten dotyczyć będzie tylko, tych lekarzy, którzy będą zapisani na listy członków Izb Lekarskich po 1 kwietnia 1939 r. Owe dwa lata praktyki w małych miejscowościach mogą młodzi lekarze odbyć w ciągu 5 lat od chwili otrzymania dyplomów.

— Wiem — kończył ks. dr. Lubelski — że nawet ta gruntowna zmiana ustawy budzi jeszcze wśród młodych lekarzy niezadowolenie. Nie mniej ze względu na faktyczną potrzebę kraju, trzeba ją uchwalić.

W dyskusji pos. dr. Sommerstein postawił wniosek, wedle którego od przymusu dwuletniej praktyki w małych miejscowościach byliby zwolnieni nie tylko lekarze, którzy odbyli służbę wojskową w korpusie lekarskim — jak mówi ustawa — ale również ci lekarze, którzy odbyli dwa lata praktyki w szpitalu. WNIOSEK TEN ODRZUCONO.

Ustawę przyjęto w brzmieniu opracowanym przez komisję.

Następne posiedzenie sejmu jutro rano. Na porządku obrad m. inn. ordynacje wyborcze do samorządów.

Mjr. Szalasi skazany i aresztowany

Sąd drugiej instancji podwyższył mu karę do 3 lat więzienia

Budapeszt, 6 lipca.

(PAT) Jeden z przywódców węgierskiego stronnictwa nacjonalistyczne go major Szalasi został dziś w drugiej instancji skazany na 3 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku major Szalasi został aresztowany. Prokurator w swoim przemówieniu wskazał na to, że Szalasi działał z pobudek ideowych, pomimo to działalność jego ma cechy usiłowania obalenia istniejącego ustroju.

W pierwszej instancji Szalasi został skazany na 10 miesięcy więzienia.

Z dziejów Łodzi

Dnia 7-go lipca 1867 roku Moskale znieśli ostatni ślad niezależności administracyjnej Łodzi, niezależności, pozostałej jeszcze z okresu rządów Komisji Mazowieckiej, organu rządu Królestwa Kongresowego. Po powołaniu do życia gubernii piotrkowskiej, uzależniono miasto Łódź od urzędu gubernialnego piotrkowskiego, likwidując dotychczasową zależność administracyjną od obwodu (powiatu) łęczyckiego. Odtąd jedyną władzą dla Łodzi był gubernator piotrkowski. Władzy gubernatora podlegała między innymi nawet cenzura obwieszczeń magistrackich i cenzura jedynej wówczas gazety, ukazującej się trzy razy tygodniowo w językach polskim, niemieckim i rosyjskim.

Ta zależność Łodzi od gubernii piotrkowskiej pogłębiała się stale i ciążyła nad rozwojem Łodzi do czasu wypędzenia Moskali z Łodzi, to jest do 6 grudnia 1914 roku.

KRONIKA

Lipiec **7** Czwartek

Dziś Cyryla
Jutro Elżbiety Kr Wd.

Wschód słońca	3.24
Zachód słońca	19.57
Wschód księżyca	15.50
Zachód księżyca	0.09
Długość dnia	16.33
Ubyło dnia	—.10

Krótkie wiadomości

BUDOWA NOWEJ KOLONII MIESZKANIOWEJ przez zarząd miejski rozpocznie się w sierpniu. W chwili obecnej magistrat finalizuje pertraktacje z TOR (Towarzystwo Osiedli Robotniczych) w sprawie kredytów na budowę. Jeden blok ma być jeszcze w bieżącym sezonie doprowadzony pod dach w stanie surowym.

• • •

KONKURS NA GMACH URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Łodzi rozpisany będzie w najbliższych dniach. Gmach urzędu wojewódzkiego stanąć ma na placu Dąbrowskiego, nawprost gmachu sądu okręgowego. Budowa jego będzie przyśpieszona, by można go było oddać do użytku przed wygaśnięciem terminu dzierżawy obecnego gmachu na ul. Ogrodowej t. j. do roku 1940.

• • •

BIBLIOTEKI MIEJSKIE DIELNICOWE oraz muzeum historii i sztuki im. Bartoszewiczów na pl. Wolności zostały zamknięte na okres feryj letnich t. j. na lipiec i sierpień. W tym czasie przeprowadzony będzie w nich odpowiedni remont. Miejska biblioteka publiczna czynna będzie natomiast bez przerwy przez całe lato.

• • •

30 BUDOWLI W CIĄGU ROKU może dozorować jeden architekt. Inspekcja budowlana wystąpiła z tym wnioskiem do urzędu wojewódzkiego, wychodząc z założenia, że przyjęcie przez architekta obowiązku dozorowania większej ilości nowych budowli, nie może dawać gwarancji należytego wykonania obowiązków. Dotychczas architekci podpisyali rocznie 200 deklaracyj.

• • •

1051 NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW zanotowało pogotowie ratunkowe w ub. miesiącu. Ofiar bójek było 314, postrzeleń — 7, złamania kości — 41, krwotoków — 25, zamachów samobójczych — 16, przejechań samochodowych 12, tramwajowych 6, upadków z wysokości 25, rozpraw nożowych 105 itd.

• • •

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 bm w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Kościuszki 19. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie 2, 3, 8, 9 11 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastotowa, Łagiewnicka 96, J. Kahana, Limanowskiego 80, S. Trawkowska, Brzezińska 56, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska nr. 95, L. Czyński, Rokicińska 53, E. Zakrzewski, Katna 54, I. Siniecka, Rzgowska 51.

Wysokie kary aresztu i grzywny

na właścicieli domów, którzy nie wykonali w terminie nakazanych remontów. — 3 miesiące aresztu i 3000 złotych grzywny. — Wyroki ref. karnego starostwa powiatowego

Władze starościńskie i policyjne w dalszym ciągu prowadzą energiczną akcję, by w **oznaczonym terminie zakończyć porządkowanie Łodzi** pod względem estetycznym i sanitarnym. W wyniku kontroli, jaką przeprowadzono onegdaj w Łodzi, **pociągnięto znów do odpowiedzialności karnej szereg właścicieli posesji**, którzy bądź wogóle jeszcze nie rozpoczęli robót, bądź też wykonali je niewłaściwie.

Onegdaj wszyscy stanęli przed sądem starościńskim, który skazał:

Trzech współwłaścicieli domu przy ul. Wólczańskiej 116, wyjątkowo zaniedbanego i brudnego, Józefa Pohla, Almę Szulc i Juliusza Grynwalda — **po 3 miesiące bezwzględnego aresztu i po 3000 złotych grzywny z zamianą, w razie nieściągalności na dalsze 3 miesiące aresztu. Jest to najwyższy wymiar kary, jaki dotychczas został zastosowany.**

Antoninę Lipińską — Marysińska 9 — na 2 tygodnie aresztu.

Eugenię Tylman, Marysińska 48 — na 2 tygodnie aresztu.

Józefa Landaua — Sienkiewicza 64 — na 1000 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Szmula Frenkla, Abramowskiego 77 — na 3000 zł. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

Jana Urbanowskiego, Zgierska 117, **Karola Klausa,** Towarowa 17 i **Abrama Pinkusa, Śródmiejska 72 — po 500 zł. grzywny.**

Po za tym ukarano **20 właścicieli nieruchomości grzywnami po 300 złotych.**

• • •

Identyczna akcja odbywa się w powiecie łódzkim. Lustrowane są zwłaszcza letniska podmiejskie. I oto wczoraj **przed referatem karnym starostwa powiatowego stanęło 8 właścicieli will na letniskach podmiejskich. Skazani zostali:**

Pinkus Tyszler, Tuszyn — Las — na 150 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, **Józef Zaks,** Tuszyn — Las na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, **Mojżesz Łagrzycki,** Tuszyn-Las — na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, **Jakub Potkel,** Tuszyn-Las — na 200 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu, **Izaak Hecht,** Tuszyn-Las — na 150 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, **Szulim Frajlich,** Tuszyn-Las — na 200 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu, **Edward Becker,** Chojny, na 100 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, **Edward Becker,** Chojny, na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, **Szczepan Kazakiewicz,** Chojny, na 100 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu.

Źle ustawione rusztowanie

Donosiliśmy już, że władze administracyjne poleciły **zwracać baczną uwagę na rusztowania, ustawiane podczas remontów domów.** Wadliwe ustawienie rusztowań bowiem może spowodować nieszczęśliwe wypadki. Oto wczoraj zanotowano dwa takie wypadki podczas remontowania domów.

56-letni właściciel domu przy ulicy Trębackiej 82, Oskar Neuhaus, wskutek złego ustawienia rusztowania, **spadł w trakcie dokonywania remontu z własnego domu.** Lekarz stwierdził złamanie ręki i miednicy.

W **Konstantynowie,** runęło rusztowanie przy domu Schwejkerta, na ul. Krótkiej 1. Pracujący na nim **czterj robotnicy spadli z wysokości 1 piętra.** Jeden z robotników, Franciszek Bobiś, **uległ złamaniu kręgosłupa.** Przewieziono go do szpitala w Łodzi. Pozostali odnieśli lżejsze obrażenia ciała. Policja zarządziła dochodzenie. (i).

Właściciele nieruchomości u p. premiera

Delegacja przedstawiła p. premierowi swe postulaty w formie memoriału

P. premier generał Składkowski przyjął delegację Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej w osobach członków prezydium Związku: prezesa prof. Witolda Staniszkisa i wiceprezesów Eliny Pepłowskiej, dyr. Michała Kossowskiego i inż. Stanisława Kowalewskiego.

Delegacja przedstawiła panu premierowi trudności, w jakich znalazła się własność nieruchoma miejska w związku z zarządzeniami porządkowymi, dotyczącymi:

1) obrony przeciwlotniczej budynków mieszkalnych,
2) zakładania anten zbiorowych,
3) remontów i
4) asfaltowania podwórz.

Oprócz udzielenia ustnych wyjaśnień w tych sprawach, delegacja złożyła memoriał, poparty szeregiem załączników.

Pan premier żywo zainteresował się sprawami przedstawionymi przez delegację i zapewnił, że życzliwie je zbada; prócz tego obiecał pan premier wydać zarządzenie w sprawie przedłużenia terminu wykonania robót oraz ustalenia ich kolejności z uwzględnieniem niezbędności oraz możliwości technicznych i gospodarczych właścicieli domów.

Samobójstwo znanego kupca

Skoczył z okna III piętra klatki schodowej i poniósł śmierć na miejscu

W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo znany kupiec łódzki i **współwłaściciel domu przy ul. Kilińskiego 18, Aron Grynsztajn.**

O godz. 8 rano zauważyli go lokatorzy, jak stał w głębokiej zadumie w klatce schodowej na trzecim piętrze. Nie reagował na ukłony i pozdrowienia. W pół godziny później wyszedł do miasta. O godz. 11 wrócił do domu, szybko wszedł na trzecie piętro, **stanął w otwartym oknie klatki schodowej i skoczył w dół.**

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, **Grynsztajn zmarł, nie odzyskawszy przytomoności.** Lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki i wylew krwi do mózgu.

Jakie były przyczyny samobójstwa — wyświetli niewątpliwie dochodzenie policyjne. (t)

O podwyżkę ceny chleba

Decyzja zapadnie za kilka dni

Jak już donosiliśmy, cech piekarzy w Łodzi wystąpił do starostwa grodzkiego z wnioskiem o rewizje cennika pieczywa na okres przejściowy t. j. do nowych żniw. Cech piekarzy w memoriale swym przedstawia szczegółową kalkulację cen wypieku chleba i wyjaśnił, że **na t. zw. przednówku chleb powinien kosztować 35 gr. a nie 32 gr., w przeciwnym bowiem razie piekarze poniosą znaczne straty.**

Starostwo grodzkie zwróciło się w tej sprawie po opinię do ministerstwa spraw wewnętrznych. Decyzja co do zmiany cennika zapadnie jak nas informują, w bieżącym tygodniu.

Zaznaczyć należy, że ceny mąki żytniej podniosły się z 31 na 35 zł. za 100 kilogramów. (i)

Wybory do rady miasta Łodzi

odbędą się najprawdopodobniej 18. grudnia r.b. – Przygotowania są już w pełnym toku

W bieżącym tygodniu jeszcze, jak wiadomo, na plenum sejmu znajdzie się **projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich**, uchwalony ostatnio przez komisję samorządową sejmu, w przyszłym tygodniu zaś ordynacja wejść ma pod obrady senatu. W ten sposób uchodzi już za rzecz pewna, że **ordynacja będzie uchwalona całkowicie jeszcze w bieżącym miesiącu.** W ciagu sierpnia wydane ma być rozporzadzenie wykonawcze do tej ustawy przez ministerstwo spraw wewnetrznych, a wówczas już oczekiwać należy **rozpisania wyborów do rady miejskiej w Łodzi.**

W zasadzie wybory musza być rozpisane w terminie nieprzekraczalnym **do 1 października r. b.** Beda jednak one ogłoszone znacznie wcześniej. Według przewidywań władz, **wybory w Łodzi odbędą się w dniu 18 grudnia r. b.** Ponieważ okres pomiedzy głosowaniem, a zarządzeniem wyborów trwać ma 90 dni — spodziewać sie należy, iż **p. wojewoda łódzki rozpisze wybory w dniu 19 września r. b., t. j. za dwa miesiące.**

Równocześnie z rozpisaniem wyborów ogłoszony będzie **skład głównej komisji wyborczej**, **ustalony kalendarzyk wyborczy oraz podany do wiadomości podział miasta na okręgi wyborcze.** Podział ten będzie inny, aniżeli przy dotychczasowych wyborach. Dotychczas bowiem dopuszczalne były okręgi 10-mandatowe, obecnie **najwyżej 8-mandatowe.**

Ponieważ wydział ewidencji ludności ma już przygotowana kartotekę mieszkańców Łodzi, ułożenie spisów wyborców dla poszczególnych okręgów nie będzie przedstawiało żadnej trudności. **Udział w wyborach beda mogli wziąć wszyscy mieszkańcy Łodzi, którzy w dniu zarządzenia wyborów beda mieli ukończony 24 rok życia.** (i)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Parkowej Nr. 8 został ranny w prawe udo wskutek nieuwagi 20-letni Jan Mincyk, który usiadł na ostrzu noża.

Mincyk po opatrzeniu przez lekarza pogotowia pozostawiony został na miejscu.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Paderewskiego Nr. 20 w czasie naprawiania sufitu upadła z drabiny 60-letnia Maria Pietrasik, odnosząc ogólne obrażenia ciała oraz uszkodzenie kręgosłupa.

Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia P. C. K.

* * *

Zamieszkały na ul. Wspólnej Nr. 8 32-letni Feliks Łuszczyński spadł z roweru i odniósł obrażenia twarzy oraz kości nosowej i obu rąk. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i w stanie osłabionym pozostawił na miejscu.

* * *

Na ulicy Zgierskiej został kopnięty przez konia 52-letni Andrzej Rybałt, mieszkaniec wsi Chodzeże, pow. łowickiego, przybyły na targ z warzywem do Łodzi.

Rybałt, uderzony kopytem w brzuch, doznał wylewu wewnętrznego krwi i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pogotowie odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

Do mieszkania inżyniera Edwarda Tarłowskiego przy ul. Krzemienieckiej 54/55 w nocy za pomocą podniesienia zaluzji w oknach dostali się nieujawnieni dotychczas sprawcy i korzystający z nieobecności domowników splondrowali mieszkanie i skradli garderobę, futra, bieliznę i inne przedmioty, wartości około 8 tysięcy złotych.

* * *

Sura Fajga Kuss (Mickiewicza 8) została zatrzymana na kradzieży w mieszkaniu Ojzera Szpiro przy ul. Piramowicza Nr. 9. Złodziejkę osadzono w areszcie.

* * *

Na ulicy Narutowicza Nr. 15, przechodzącej Rózi Frydman (Mielczarskiego 28) jakiś osobnik skradł z kieszeni palta portmonetkę z 75 zł. Policja zatrzymała jako podejrzanego o kradzież 15-letniego Dawida Goldbacha, zamieszkałego przy ulicy Brzezińskiej 47.

* * *

Róża Zylberberg, zamieszkała przy ul. Żeromskiego Nr. 45, zameldowała, że służąca jej rodziców 15-letnia Janina Juraszczyk skradła 300 złotych i inne rzeczy, poczym zbiegła. Policja zarządziła dochodzenie i zatrzymała zbiegłą Juraszczykównę.

* * *

Tauba Milewska, robotnica, zamieszkała przy ulicy Zgierskiej Nr. 64, zameldowała, że Moryc Cieśniak przywłaszczył sobie pieniądze w sumie 350 zł., jakie mu powierzyła i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wpadł pod koła torpedy

Straszliwy wypadek na stacji Widzew

Jak już doniósł pokrótce „Express", wczoraj o godz. 7.30 rano na stacji Widzew miał miejsce wstrząsajacy wypadek.

W chwili gdy pociąg osobowy, idący z Koluszek do Łodzi, dojeżdżał do stacji Widzew, **wyskoczył zeń August Bautz, łodzianin, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 151.** Jak wynikało z rozmowy, jaką Bautz uprzednio prowadził z współtowarzyszami podróży, miał on do załatwienia **pilną sprawę i dlatego pragnął jaknajrychlej dostać sie do tramwaju w Widzewie.** Nie czekajac więc, aż pociąg stanie, wyskoczył w biegu.

Pośpiech ten pociągnał za soba tragiczne skutki. Bautz, szarpniety przez będący jeszcze w ruchu pociag, upadł. W tym samym momencie, po sasiednim torze przejechała w błyskawicznym tempie **torpeda z Łodzi do Warszawy.** Torpeda pociągnęła Bautza, odrzucając go następnie o kilkanaście kroków.

Bautz poniósł śmierć na miejscu. Wezwany lekarz stwierdził pekniecie czaszki.

Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowo-policyjnych. (t)

Awantura miłosna na Wiśniowej Górze

Dwaj panowie B. pobili się o żonę jednego z nich. — Pogotowie, policja i—narazie spokój

Wczoraj rozegrał sie na Wiśniowej Górze niezwykły incydent, którego podłożem był **klasyczny trójkat małżeński.**

Na letnisku przebywała od pewnego czasu 25-letnia Maria B. z Warszawy, zamieszkała w stolicy przy ul. Miłej. Jak to często na wsi bywa, zaprzyjaźniła się ona z niejakim H. B., łodzianinem.

Plotkowano na ten temat tak długo i gęsto, aż wreszcie wieści o tej przyjaźni dotarły do meża pani B. w Warszawie, który postanowił na miejscu sprawdzić, czy wersje odpowiadają rzeczywistości.

I oto wczoraj p. B. przyjechał na Wiśniową Górę. Udał sie natychmiast do pensjonatu, w którym mieszkała żona. Gdy jej nie zastał, udał sie na poszukiwanie i znalazł ja wraz z p. H. B. w jednej z cukierenek.

Reszta rozegrała sie według utartego szablonu. Mąż zaatakował żone, ten trzeci stanął w jej obronie, mąż uderzył go rękojeścią straszaka w głowe, rywal nie pozostał dłużny i pomiedzy obu mężczyznami rozgorzała zacieta bójka. Wezwano policję, która położyła jej kres. Ale przeciwnicy zostali wzajemnie tak poturbowani i pokrwawieni, że musiano wezwać do nich pogotowie ratunkowe.

O zajściu sporządzono protokuł. (t)

Oszust podawał się za kogo innego

i czynił większe zakupy „płacąc" swoimi bezwartościowymi wekslami

Do firmy Tyber, przy ul. Piotrkowskiej 49, przybył przed kilku miesiącami jakiś pan, który oświadczył, że nazywa się **Stanisław Mikołajewski**, mieszka przy ul. Skrzywana 13 i pragnie nabyć urządzenie biura na weksle. Firma zainteresowała się jego osoba i stwierdziła, że na ul. Skrzywana pod wskazanym numerem **mieszka istotnie Stanisław Mikołajewski**, zajmujac tam luksusowe mieszkanie. Chętnie przyjeła więc weksle.

Gdy jednak nadszedł termin płatności, **weksle poszły do protestu.** I wówczas okazało sie, że **Mikołajewski z ulicy Skrzywana 13 nie ma nic wspólnego z osobnikiem, który się za niego podał.**

W wyniku dochodzenia policyjnego ustalono, że **oszust, który istotnie nazywa się** Mikołajewski, lecz mieszka gdzie indziej, **w ten sposób nabrał szereg firm łódzkich.** Został on w dniu wczorajszym aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sadowych. (t)

Atak szału

Zdemolował własne mieszkanie

Dom przy ul. Radwańskiej 10 był wczoraj terenem tragicznego wydarzenia.

Jeden z lokatorów tego domu, **47-letni Jan Kowalczyk uległ atakowi szału i zaczął demolować** własne mieszkanie. Z siekierą w ręku przebiegł wszystkie pokoje, **tłukąc lustra, rąbiąc meble,** a gdy domownicy próbowali go obezwładnić, **wybił szyby w oknie i wskoczył na parapet, chcąc rzucić się z III piętra na bruk.**

W ostatniej niemal chwili zdołano ściągnąć go z okna. Zaalarmowano pogotowie miejskie. Na widok sanitariuszy **Kowalczyk wpadł ponownie w szał.** Z trudem zdołano go obezwładnić, **nałożono mu kaftan bezpieczeństwa i odwieziono do szpitala św. Antoniego.** (t)

Niezwykły napad w Kolumnie

Ubiegłej nocy w miejscowości letniskowej Kolumna pod Łodzią miał miejsce niezwykły napad. O godz. 1 w nocy wracał do domu z dancingu 24-letni Józef Lipszyc, właściciel willi w Kolumnie, w towarzystwie Adeli B.

Gdy oboje przechodzili przez sosnowy lasek, **z krzaków wybiegło trzech mężczyzn.** Dwóch rzuciło się na Lipszyca, podczas gdy trzeci **wciągnął jego towarzyszkę w krzaki, usiłując dokonać na niej gwałtu.**

Lipszyc zdołał jednak wyrwać się z rąk napastników, wyjął rewolwer i oddał kilka strzałów na postrach. Wystarczyło to, by napastnicy rzucili się do ucieczki.

Posterunek policji w Kolumnie wszczął energiczne dochodzenie, celem ujawnienia napastników. (t)

Dr. W. Zawistowski dyrektorem P.I.S.T.

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału sztuki Min. W. R. i O. P. dr. Władysław Zawistowski ustepuje z dn. 1 września r. b. ze swego stanowiska i zostaje dyrektorem Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej.

Na miejsce dr. Zawistowskiego przychodzi urzędnik Min. W. R. i O. P. p. Dzik.

Bojówkarz skazany na 2 miesiące aresztu

Wczoraj przed sądem starościńskim odpowiadał Stefan Radwański, członek Stronnictwa Narodowego, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 22, który w czasie demonstracji antylitewskich, w marcu b. r. swą nienawiść do Litwy chciał przelać na Żydów, zaczepiajac i bijąc przechodniów o wyglądzie semickim.

Sąd starościński skazał go na 2 miesiace aresztu. (t)

Namawia Żydów do buntu przeciw Anglii

Niezwykły list posła płk. Wegdwooda do prezesa Związku Oficerów-Żydów w Palestynie. — „Żądanie sprawiedliwości musi być poparte czynami".—„Brońcie się sami, jeżeli chcecie zasługiwać na szacunek"

Pułkownik Wegdwood wysłał do przewodniczącego Związku oficerów - Żydów w Palestynie następujący list:

Pański list z 10 maja nasunął mi wiele myśli. Wiem, że wszystko co pan twierdzi jest słuszne, zatroskany jestem jednak o to, jak zmienić ten stan. Obawiam się, że

jeśli się żąda jedynie sprawiedliwości, względnie jeśli żądacie mojej pomocy nie ma to żadnego znaczenia.

Na podstawie moich doświadczeń poczynionych specjalnie w chwilach krytycznych wiadomo mi, że rządy ulegają jedynie pod naciskiem czynów. **Żądania, za którymi nie stoi nic poza poczuciem sprawiedliwości odgrywają bardzo małą rolę we współczesnych dziejach.**

Czesi znajdowaliby się już oddawna pod rządami nazistów, **gdyby nie byli gotowi walczyć, a gdy trzeba będzie i umierać.** To samo można powiedzieć o Hiszpanach.

Arabowie, względnie ci między nimi, którzy wywołują rozruchy odnoszą w Palestynie sukcesy dlatego, że

zamiast apelować i prosić argumentują za pomocą czynów.

Nie uważam, by akty zemsty przez mordowanie niewinnych Arabów uzasadnione były z moralnego punktu widzenia, jeśli jednak obowiązujące prawo zostaje złamane, wstępuje w jego miejsce prawo lynczu. Jest to lepsze, nie pozwalać na mordowanie niewinnych ludzi. Nie mogę jednak tego polecać, ani wydawać sądu o jego konieczności. — Uważam jednak, że z punktu widzenia moralnego

macie prawo się uzbroić, by bronić, siebie i swoich osiedli,

znajdujących się w niebezpieczeństwie — i wznieść pozycje obronne na ile to tylko jest możliwe.

Nie ulega też dla mnie najmniejszej wątpliwości, żeście w ten sposób postąpili.

Pozostaje droga biernego oporu, jak go stosował Ghandi w Indiach. Taka działalność wymaga solidarności i gotowości cierpienia w więzieniach. Uważam, że wymaga ona i

zbiorowego bojkotu i zerwania normalnych stosunków z rządem.

Nie możecie równocześnie zasiadać z nim do stołu przy szklance herbaty i w tym samym czasie przeciwko niemu występować.

Bierny opór przybrać może rozmaite formy:

a) Zajmowanie **gruntów, nie opuszczanie ich inaczej jak pod przymusem siły, z narażeniem się na karę więzienia.**

b) **Odmowa płacenia podatków, a więc złamanie ustawowych przepisów i gotowość poniesienia kary za to,**

c) **Uchylanie się od orzecznictwa sądowego przez nieuznawanie kompetencji sądów, co za sobą też pociągać musi karę więzienia,**

d) **Udział w demonstracjach uznanych za nielegalne,**

e) **Rozpowszechnianie nielegalnej literatury,**

f) **Prowadzenie nielegalnej imigracji,**

g) **Ustawianie pikiet i bojkot wszystkich wyłamujących się z frontu solidarności.**

W ostatnich latach często osadzano nielegalnych imigrantów, zakutych w kajdany w więzieniu w Akko. Uważam, że gdybyście wy uwolnili ich w czasie eskortowania nawet przy użyciu fizycznej siły

poparła by was angielska opinia publiczna

i wypadki takie nie powtórzyłyby się więcej.

Obecnie zsyła się Żydów do obozów koncentracyjnych i do więzień bez wyroków sądowych i bez aktów oskarżenia a 450 tys. Żydów w Palestynie nie zakłada żadnego protestu, nie urządza żadnej demonstracji.

Czekacie bym ja protestował w parlamencie. Nie będę tego więcej robił. Żydzi w Palestynie powinni sami położyć kres obecnemu stanowi.

To samo odnosi się też do Żydów, których się aresztuje za noszenie broni. **Bastylia zdobyta została i zniszczona z powodu mniejszych krzywd, aniżeli te, które się dzieją w Palestynie.** Nie siedzicie nawet przed murami więzień i **nie strajkujecie, gdy wasi więźniowie proklamują głodówkę.**

Jeśli panuje wśród was jedność możecie wszystko przezwyciężyć. Jeśli jednakże jesteście rozbici — będziecie stale przegrywali. Jest rzeczą konieczną byście wykuli w sobie wolę znoszenia cierpień i zbiorową wolę niesienia pomocy cierpiącym. **Gdybym był angielskim urzędnikiem w Palestynie obrzydły by mi wasze skargi i uczyniłbym dla was o wiele więcej, gdybyście mnie obrażali i szukali sposobów znalezienia sprawiedliwości dla waszych braci w naszym kraju.** Szkalujecie ich poza ich plecyma — zdobądźcie się na odwagę wystąpienia przeciw nim otwarcie — i to nie tylko wy, ale i wasza prasa. **Jeśli nie macie odwagi tego uczynić, nie jesteście godni swojej ojczyzny. Jeśli będziecie postępować tak i tylko tak, uznają, iż godni jesteście noszenia broni dla ochrony imperium i demokracji.**

Równie jak wy, chciałbym znów widzieć naród wolny, męski, dumny i odważny jak dawni Hasmonejczycy w Palestynie. **Chcę widzieć kilkudziesięciotysięczną armię żydowską zdolną do obrony wszystkiego co jest drogie wam i mnie.**

Doszedłem do przekonania, że jedynie na tej ciężkiej drodze, którą wyżej nakreśliłem będziemy mogli osiągnąć zwycięstwo.

Pozwalam wam okazać ten list panu Czertokowi, Wysokiemu Komisarzowi i głównodowodzącemu sił wojskowych w Palestynie. Wszyscy zgodzą się z tym co piszę, ale **żaden z nich nie będzie miał odwagi tego przyznać.** Ja znam moich ziomków o wiele lepiej, aniżeli wy. Staram się „wyobrazić sobie siebie samego w waszym położeniu gdy rodzina moja jest skuta, a moje ręce unieszkodliwiane". W żaden sposób nie mogę sobie czegoś takiego wyobrazić.

RĘCE ANGLIKA NIGDY NIE POZOSTANĄ SKUTYMI: A WASZE SĄ SKUTE JEDYNIE Z POWODU OBRZYDLIWEGO TCHÓRZOSTWA.

Może nie będę mógł jasno wam wskazać co robić należy w każdej chwili. Mogę wam jedynie zaproponować byście z chwilą, gdy was spotka coś przykrego pomyśleli: **coby zrobili angielscy koloniście, gdyby się znaleźli w takiej sytuacji.** Jeśli uczynicie jedynie połowę tego — nigdy już nie będziecie musieli tego drugi raz zrobić.

A wszystkiemu winne... sprzątaczki

Nowe „kwiatki" z ogródka teatralnego

Olbrzymie subsydium miejskie nie wystarczyło, pożyczano więc pieniądze od szatniarek. — Dyrekcja szuka kozła ofiarnego. — Kto odpowiada za bałagan i zły stan gmachu teatralnego

Donosiliśmy niedawno o sprawie, jaka wytoczył Zw. Pracowników Kom. i Inst. Użyt. Publi. przeciwko dyrekcji Teatrów Miejskich w Łodzi.

Wczorajszy **„Dziennik Ludowv"** umieścił na ten temat ciekawy artykuł, który poniżej przytaczamy:

Powód (Związek) domaga się od Dyrekcji Teatrów Miejskich sumy 1460 zł. **Należność ta powstała z pobranych przez dyrekcję opłat za szatnię.** Opłaty te po potrąceniu przyznanej prowizji, **winne były być natychmiast wpłacone kasie Związku Pracowników Kom. i Inst. Użyt. Publ.** Niestety, polityka gospodarcza i finansowa dyrekcji **doprowadziła teatry miejskie do takiego „rozkwitu", że mimo kolosalnych subsydiów nie może zaspokoić „potrzeb" teatrów, musi uciekać się do „pożyczania" pieniędzy pracowniczych, aż wreszcie po kilku miesiącach wyczekiwania, związek zmuszony jest do wystąpienia na drogę sądową.**

Wspomniana suma jest właściwie jednym tylko przedmiotem roszczeń. Związek bowiem w najbliższej przyszłości **zmuszony będzie wystąpić przeciwko dyrekcji teatrów z całym szeregiem pretensji, świadczących o ignorowaniu warunków umowy zbiorowej, o łamaniu ustawy o ochronie pracy i ubezpieczeniach, świadczących o samowoli panów dyrektorów.**

Przetrzymywanie przez dyrekcję teatrów pieniędzy, **które stanowią własność związku pracowniczego oraz szatniarek, zarabiających do 12 zł. tygodniowo, nie jest faktem odosobnionym.** Dość częste są wypadki zalegania **z wypłatą sprzątaczkom, a najbardziej karygodnym jest system stosowany przez dyrekcję wobec tej kategorii pracowników.** Oto fakty:

Nie ulega żadnej wątpliwości, **że budynek mészczący Teatr Polski jest właściwie ruderą, nie odpowiadającą swemu przeznaczeniu.** Budynek ten od dłuższego czasu ne był remontowany i widoczny jest panoszący się w nim bezład i brud. Nic dziwnego, że władze administracyjne b. czułe, szczególnie po ostatnim zarządzeniu p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, na higienę i estetyczny wygląd budynków, **musiały dojrzeć ten niedopuszczalny stan budynku teatru.** W dniu 27 maja r. b. zjechała do Teatru Polskiego komisja, **która urzędowo stwierdziła warunki antyhigieniczne i niechlujstwo, nakazując przeprowadzenie kapitalnego remontu.**

Ten godny pożałowania incydent dyrekcja uznała za właściwy dla wykorzystania **do**

„ODEGRANIA SIĘ NA SPRZĄTACZKACH.

Dyrekcja udzieliła sprzątaczkom nagany, uznając, że ich zaniedbanie doprowadziło do tego stanu w gmachu teatru.

Pomijamy znane nam fakty, że sprzątacze niezliczoną ilość razy chodzić musieli **od dyrektora do różnych panów „poddyrektorów", by wreszcie wyprosić kilka groszy na ścierki,** lub pastę do podłóg, ale przecież orzeczenie komisji wręcz głosi, że

NIEZBĘDNY JEST REMONT KAPITALNY,

że wszystkie prawie ubikacje i sale wymagają odświeżenia przez pomalowanie ścian i sufitów. Przychodząc do teatru przez dłuższy czas mieliśmy możność zauważyć **wybity kawał muru tuż obok loży p. wojewody, a to wszystko przecież nie dotyczy czynności i obowiązków sprzątaczy. Pocóż więc stanem niechlujstwa spowodowanego brakiem odpowiedniego nadzoru i konserwacji, obarczać sprzątaczy?**

Przecież już przed paru miesiącami zwracaliśmy uwagę, że niewłaściwy system „oszczędności", stosowany w teatrze, musi pociągnąć za sobą niemiłe konsekwencje. Wskazywaliśmy na lekceważenie, które każdy mógł zauważyć, **które każdy odczuł na własnej skórze.** Do dziś jeszcze **dreszcze przechodzą po ciele nie jednego człowieka na wspomnienie chłodu, jaki panował w teatrze na widowni w czasie zimy.**

Przewidywania nasze okazały się słuszne, znalazły potwierdzenie w **opinii komisji delegowanej przez państwową władzę administracyjną. Opinia tej właśnie komisji urzędowo stwierdza, że winy nie należy szukać u pracowników-sprzątaczy,** a wina jest po stronie administracji teatru, **której łaskawie patronują panowie dyrektorzy.**

Delegacja włókniarzy w Ministerstwie

Przedstawiona będzie sprawa obliczania należności za urlop oraz przewlekanie prac przez komisję fachową

Wczoraj rano udała się do Warszawy, do Ministerstwa Opieki Społecznej delegacja klasowego związku włókniarzy, w osobach **sekretarza generalnego Walczaka i Krzynówka,** celem odbycia konferencji w najaktualniejszych sprawach, dotyczących robotników włókienniczych.

W pierwszym rzędzie poruszona będzie **sprawa urlopów robotniczych.** Delegacja wskaże, że orzeczenie komisji rozjemczej, obowiązujące w przemyśle włókienniczym zawiera **bardzo poważną lukę, gdyż niezbyt wyraźnie wyjaśnia sprawę obliczania należności za urlopy.** Mianowicie, wśród wypadków, które powinny być odliczane przy sumowaniu czasu pracy w ciągu roku, **nie wspomniano o przymusowych postojach, względnie przerwie w produkcji na okres dłuższy niż 3 dni.** Jest zrozumiałe, że przerwy kilkutygodniowe lub kilkumiesięczne w pracy nie mogą być wliczane do okresu stanowiącego należności za urlop i na tym stanowisku prawdopodobnie stanęła komisja rozjemcza. Przemysł jednak interpretuje inaczej fakt niewymienienia tej okoliczności, wskutek czego **należności urlopowe są bardzo redukowane.** Z tych względów delegacja prosić będzie o wydanie przez ministerstwo **autorytatywnego wyjaśnienia, gdyż stan dotychczasowy wywołuje liczne zatargi w Łodzi**

Druga sprawa dotyczyć będzie dotychczasowej pracy komisji fachowej, która ustala normy obsługi i krosien. Delegacja wskaże, że **upłynął już drugi termin, wyznaczony przez głównego inspektora pracy dyr. Klotta, w dniu 30 czerwca, a komisja nie załatwiła jeszcze nawet połowy materiału.**

• • •

Wczoraj rano rozpoczął się w Łodzi **strajk woźniców, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowo - przewozowych.** Strajk wynikł wskutek niedojścia do porozumienia z pracodawcami w sprawie układu zbiorowego. Strajk ma naogół przebieg spokojny. Zanotowano tylko kilka drobnych incydentów, wynikłych na tle niesolidaryzowania się niektórych woźniców ze strajkującymi. (i).

Dnia 6 lipca 1938 r. zmarła moja kochana żona i nasza matka

B. P.

z Frajmanów Fajga Łaja

HUBERMAN

przeżywszy lat 47, i pochowana została tego samego dnia.

O straszny tym ciosie zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku

mąż, córki, synowie i zięć

Najgłębsze współczucia wyrazamy naszemu prezesowi **Nucie Hubermanowi** i pozostałej rodzinie z powodu śmierci żony i matki

FAJGI ŁAJI

Związek Gazeciarzy Żydowskich
PL. WOLNOŚCI 3.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier

B. P.

ARON CHIL GRYNSZTAJN

przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, nastąpi dziś w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 1-ej popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia w głębokim żalu.

Stroskana RODZINA

Budowa przepisowych anten

Trzydniowy kurs radiowy

Polskie Radio wespół ze Stowarzyszeniem Monterów i Elektryków, na skutek licznych próśb zainteresowanych, urządza w dn. 11, 12 i 13 lipca kurs budowy przepisowych anten.

Kurs prowadzony będzie w lokalu Stow. Monterów i Elektryków przy ulicy Kilińskiego Nr. 85 w godz. od 18 do 20.00. Słuchacze będą mogli zapoznać się z następującymi prelekcjami: a typy anten, b) obliczania własności anteny, c) rozwiązanie montażowe i projektowanie anten, d) najnowsze przepisy budowy anten, e) zarządzenie administracyjne.

Zapisy na kurs do dnia 7-go b. m. przyjmować będzie Spółdzielnia Pracy Monterów „Elektryk", Piotrkowska 61, tel. 158-62 w godz. od 18.00 do 20-ej. Natomiast dn. 8 i 9 zapisy należy kierować do: Stow. Monterów Elektryków, Kilińskiego Nr. 85, tel. 158-62 od godz. 18-ej do 20-ej.

Związek tramwajarzy przeciw „Orędownikowi"

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym.—Dziś zeznawać będzie p. starosta dr. Mostowski

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym rozpoczął się interesujący proces z oskarżenia klasowego **związku pracowników instytucji użyteczności publicznej** (oddział 1 — tramwajarzy) **przeciwko „Orędownikowi".** Powodem skargi był artykuł, jaki ukazał się w „Orędowniku" w dniu 21 stycznia b. r. bezpośrednio po jednodniowym strajku tramwajarzy p. t. „Agenci Kominternu jątrzą".

W artykule tym „Orędownik" twierdził, że strajk ma charakter polityczny, że związek klasowy, z polecenia Kominternu pchnął tramwajarzy do strajku, by doprowadzić do wrzenia wśród mas robotniczych Łodzi i t. d. Wobec powyższego związek pracowników instytucji użyteczności publicznej skierował skargę do sądu i w dniu wczorajszym redaktor odpowiedzialny „Orędownika" Władysław Maciąg zasiadł na ławie oskarżonych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Maurer. Jako oskarżyciel w imieniu związku występuje adw. Hartman. Do sprawy powołano pięciu świadków: z ramienia oskarżenia prezes związku **St. Wojdana** oraz wiceprezesa **Antoniego Purtala,** zasłużonego niepodległościowca, odznaczonego krzyżem „Virtuti Militari" i „Krzyżem Niepodległości". Zaś z ramienia obrony powołani zostali **starosta grodzki dr. Henryk Mostowski** oraz dwai członkowie endeckiego związku tramwajarzy „Praca Polska" **Ratajczyk i Pawlikowski.**

Jako pierwszy zeznawał nacz. Purtal. Twierdzi on, że strajk miał charakter ekonomiczny a nie polityczny. Związek nic wspólnego z komunizmem nie ma. Gdyby coś podobnego miało miejsce, świadek, jako wiceprezes, musiałby o tym wiedzieć, tym bardziej, że interesuje się żywo działalnością organizacji. Nacz. urtal sądzi, że autorowi artykułu chodziło o przeciągnięcie tramwajarzy ze związku klasowego do endeckiego.

Świadek Wojdan również twierdzi, jako prezes organizacji, że na terenie związku komuniści nie działają.

Świadkowie obrony, Ratajczyk i Pawlikowski, członkowie endeckiego związku tramwajarzy „Praca Polska", wyrażają opinię, iż strajk wywołany został na skutek dyrektyw z Moskwy. Na pytanie sędziego, odpowiadają, że dowodów na to nie mają, ale przekonani są, że tak było istotnie.

Z pytań adw. Hartmana i odpowiedzi udzielonych przez świadków, wynikało, że jeden z nich, obecnie członek endeckiego związku, był przed kilku laty członkiem zamkniętego przez władze za tendencje wywrotowe „Łódzkiego związku tramwajarzy".

Sąd odroczył rozprawę do dziś, do godz. 11 rano. Dziś zeznawać będzie starosta grodzki dr. Mostowski, po czym nastąpią przemówienia rzeczników oskarżenia i obrony oraz ogłoszony będzie wyrok. (t)

Egzaminy maturalne dla eksternów

odbywać się będą w ciągu całego roku

W związku z pełną realizacją nowego ustroju szkolnego t. j. skasowania dotychczasowego gimnazjum 8-klasowego, **ministerstwo oświaty wydało wczoraj specjalne zarządzenie w sprawie egzaminów dla eksternów z zakresu 6 klas oraz pełnej szkoły średniej.**

Dotychczas egzaminy dla eksternów odbywały się tylko **dwa razy do roku,** w terminie jesiennym i zimowym. Obecnie, ze względu na to, iż **nowe gimnazja i licea mają zmienione programy nauczania, ministerstwo zaleca szybko skończyć z tymi, którzy pragną zdawać egzaminy jako eksterniści, według programu starego typu.** Wobec powyższego ministerstwo poleciło, by egzaminy urządzane były w stosunkowo krótkich odstępach czasu w ciągu całego roku, w miarę napływu zgłoszeń. (i)

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś i dni następnych o godz 8.30 wieczorem komedia Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

„Dama od Maksyma" G. Feydau'a grana będzie dziś i dni następnych o godz. 9-ej wiecz. Obsadę tej sztuki tworzą: Biesiadecka, Dunajewska, Gersonówna, Skubniewska, Szczęsna, Wilińska, Zasadzianka, Korwin, Modrzeński, Mroziński, Siezieniewski, Śmiałowski, Winawer, Wroncki i Zoner.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Wobec wielkiego powodzenia dana będzie dziś, w czwartek, o godz. 9.30 wiecz. po raz ostatni komedia muzyczna „Motkie ze Słobotkie", ze znakomitą parą artystów Hymie Jacobsohn i Miriam Kressyn w rolach głównych.

Jutro w piątek, o godz. 9.30 wiecz. premiera komedii muzycznej „Artyści".

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 7-go lipca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Dionizego Dobkiewicza (z Wilna). 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Suita z baletu „Ognisty ptak" Igora Strawińskiego, w wykonaniu Filadelfijskiej Orkiestry Symf. (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.30: „Moje wakacje" — opowieść Starego Doktora— dla dzieci. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment z powieści I. J. Kraszewskiego „Stara baśń". 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Koncert w wykonaniu orkiestry rozrywkowej pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na W.R.P.).
16.45—17.00: Kultura na wycieczkach zbiorowych — pogadanka wygłosi Józefa Lis-Błońska.
17.00—17.10: Pogadanka aktualna.
17.10—17.50: Audycja wymienna z Krakowa.
17.50—17.55: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
18.10—18.30: Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. Przy fort. prof. L. Urstein.
18.30—19.05: Oryginalny Teatr Wyobraźni „Powodzenie" — premiera słuchowiska Poli Górskiej.
19.05—19.25: Laureat Państw. Konserwatorium Warsz. przed mikrofonem — Lech Miklaszewski — fortepian — wyk. L. Beethoven: Sonata Es-dur, op. 31 Nr. 3.
19.25—19.35: Pogadanka aktualna.
19.35—20.45: „Echa przeszłości" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, T. Brodzki i Gryszyński (duety przy gitarze), Adam Epler — gitara, Krystyna Ankwicz-Szyjkowska — piosenki, Marian Altenberg— solo fortepianowe — skecz.
W przerwie: „Nowela obyczajowa" — Wilhelma Raotra.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.10: Z życia organizacji społecznych— „Na puszczańską nutę".
21.10—21.50: „Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu" — audycja muzyczno-słowna, w opracowaniu St. Roya (Poznań). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, „Piątka Poznańska", soliści i konferansjer..
21.50—22.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00: Koncert życzeń.
23.00—23.10: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05 — RYGA: Koncert symfoniczny.
20.30 — WIEŻA EIFFLA: „Cosi fan tutte"—opera Mozarta.
21.15 — STRASBURG: „Pajace" — opera Leoncavalla.
21.30 — LUKSEMBURK: Koncert symfoniczny z udz. pianisty Leopolda Muenzera.
21.00 — RZYM: „Cyganeria" — opera Pucciniego. (transm. z Castello Sforzesco w Mediolanie.).

SPORT

Pogrzeb Zuzanny Lenglen

Paryż, 6 lipca.

W środę odbył się w Paryżu wobec tysięcznych tłumów pogrzeb najlepszej tenisistki świata, Zuzanny Lenglen.

Przygotowania UT
do niedzielnego meczu z Unią

Jak donosiliśmy Union-Touring rozegra w nadchodzącą niedzielę drugi mecz z cyklu gier o mistrzostwo Polski i awans do Ligi. Przeciwnikiem mistrza Łodzi będzie mistrzowski zespół okręgu lubelskiego — Unia, stały „abonamentowy" już uczestnik rozgrywek o awans.

Unia przyjeżdża do Łodzi w swym najsilniejszym składzie, w którym ubiegłej niedzieli pokonała ekstligowy zespół stołecznej Legii. W drużynie Unii gra dwóch łodzian: Frymarkiewicz w bramce i Egler były gracz Union Touringu w napadzie. Zespół lubelski znajdować się ma w bardzo dobrej formie, o czym świadczy znaczna jego przewaga nad pozostałymi drużynami w mistrzostwach okręgu, a przede wszystkim zwycięstwo w spotkaniu z Legią.

Mistrz Łodzi przygotowuje się do spotkania niedzielnego bardzo starannie, przywiązując doń olbrzymie znaczenie. Łodzianie są pewni zwycięstwa, wierząc, że drużyna grająca w tym samym składzie co w zwycięskim meczu z zagłębiowskim RKS-em powinna zdobyć dalsze dwa punkty.

Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS-u o godzinie 17.30 i poprzedzi go interesujące spotkanie juniorów Widzew — Union Touring. Będzie to pierwsze spotkanie finałowe w mistrzostwach juniorów, w których właśnie zespoły Widzewa i Union Touringu mają najpoważniejsze szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Mecz Union Touring — Unia wywołał również i na prowincji łódzkiej znaczne zainteresowanie i do Łodzi wybiera się szereg wycieczek z okolicznych miast. Union Touring organizuje dla widzów z prowincji specjalne wycieczki, rezerwując też dla nich ulgowe bilety wstępu.

Decydujące spotkanie
o mistrzostwo juniorów

Mistrzostwa piłkarskie juniorów rozgrywane były w Łodzi w trzech grupach. W dwóch grupach pierwsze miejsca zajęły zespoły Widzewa i Union Touringu, kwalifikując się do gier finałowych, w trzeciej natomiast grupie zaszła konieczność wyznaczenia dodatkowego decydującego spotkania między ŁKS-em a Zjednoczonymi. Mecz ten odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 18-ej na neutralnym boisku Union Touringu. Zwycięzca spotkania zdobędzie już mistrzostwo grupy i zakwalifikuje się do gier finałowych.

Mecz lekkoatletyczny
Geyer—Zjednoczone

W najbliższą niedzielę, dnia 10-go b. m., odbędzie się na boisku Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 drużynowy mecz lekkoatletycz- pomiędzy zespołami Geyera i Zjednoczonych.

Mecz zapowiada się bardzo interesująco ze względu an fakt, że w skład obu zespołów wchodzi szereg czołowych zawodników łódzkich. I tak Geyer przystąpi do spotkania w swym najsilniejszym składzie Hartmanem i Nowakowskim, a Zjednoczone z Bystrym, Rajnszem i Galewskim na czele. Na program meczu złożą się następujące konkurencje: biegi 100, 800 i 5.000 metrów, rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą, skoki wdal, wzwyż i trójskok oraz sztafeta 4 × 100. Spotkanie odbędzie się w godzinach przedpołudniowych i rozpocznie się o godzinie 9-ej rano.

Gimnastyka w „Makkabi"
na wolnym powietrzu

W stałej dążności do kultywowania wychowania fizycznego wśród szerokich rzesz inteligencji pracującej, organizuje Ż.K.S. Makabi kursy gimnastyki metodycznej i zdrowotnej na wolnym powietrzu dla początkujących (panów i pań).

Gimnastyka odbywać się będzie 2 razy tygodniowo w godzinach wieczornych na rzęsiście oświetlonym boisku Makabi przy ul. Sterlinga Nr. 2 (tamże przestrzenne szatnie, natryski, bufet etc.). Nadto odbywa się gimnastyka dla zaawansowanych grup męskich i żeńskich pod kier. wykwalifikowanych instruktorów.

Przydział do odnośnej grupy gimnastycznej oparty jest na zasadzie wieku i zawodu uczestnika, po przeprowadzeniu wstępnego, bezpłatnego badania lekarskiego.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241-07, codziennie, prócz niedziel, w godzinach 10—14 i 18—22.

* * *

Członkowie „Makabi" korzystają z indywidualnych 50 proc. zniżek kolejowych, ważnych do miejscowości nadmorskich, podgórskich i in.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wojna o Rotholca w Poznaniu
Przed walnym zebraniem Polskiego Związku Bókserskiego.—Akcja przeciwko dotychczasowym członkom zarządu związku

Poznań, 6 lipca.

Donosiliśmy w swoim czasie o konflikcie jaki powstał w łonie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego i podaniu się do dymisji wiceprezesa zwiazku inż. Suligowskiego. Powodem zgłoszenia dymisji był przede wszystkim fakt **wystawienia do reprezentacji na mecz z Francją znakomitego pięściarza warszawskiego, Rotholca.** Dymisja ta nie została podówczas przez zarzad PZB przyjęta. Inż. Suligowski ponowił obecnie swą prośbę o dymisję, a w ślad za nim z mandatu sekretarza wydziału sportowego zrezygnował również **p. Kazimierz Derda.** Zarząd PZB postanowił stanowisk tych nie obsadzać, ze względu na zbliżające się walne zebranie związku, wyznaczone na najbliższą niedzielę w Poznaniu.

W związku z rocznym zebraniem związku odbył się w bieżacym tygodniu szereg konferencyj porozumiewawczych tutejszych klubów, na których ustalono linię wytyczną postepowania delegatów poznańskich na zebraniu. W przeciwieństwie do poprzednich lat, gdy PZB opierał swoje wybory na głosach poznańskich, kluby poznańskie **postanowiły ustosunkować się krytycznie do PZB.**

Okręg poznański wystapi na walnym zebraniu z szeregiem wniosków. Ma być przede wszystkim zgłoszony wniosek, by **do reprezentacji Polski wystawiani byli wyłącznie aryjczycy.** Działacze poznańscy domagać się będą **ograniczenia władzy kapitana związkowego, który będzie musiał przedstawiać skład reprezentacji Polski do akceptac[ji] zarządowi.**

Powyższe wnioski są **echem wystawienia Rotholca do reprezentacji państwowej na mecz z Francją.** Jak się dowiadujemy, na zebraniu PZB odbytym na krótko przed tym meczem niektórzy członkowie zarzadu wypowiedzieli się **przeciwko wystawieniu Rotholca,** domagając się od kapitana zwiazkowego zmiany składu reprezentacji. P. Suszczyński, powołując się na statut, który pozostawia mu zupełna swobode przy ustalaniu reprezentacji, **nie zgodził si[ę] na poczynienie jakichkolwiek zmian,** wobec czego prezes PZB, p. Mirzyński, **zdjął ten punkt z porządku dziennego.**

Obecnie w toku ustalania kandydatur do nowego zarządu PZB niektórzy członkowie zarządu okregu poznańskiego zwracali się do p. Suszczyńskiego, **oświadczając, że gotowi sa za nim głosować, jeśli się zobowiąże, iż w przyszłości nie wystawi Żyda do reprezentacji.** P. Suszczyński odmówił kategorycznie złożenia podobnego oświadczenia, wobec czego okręg poznański postanowił **głosować zdecydowanie przeciwko jego kandydaturze.** Poza tym akcja okręgu poznańskiego skierowana jest również przeciwko **p. Bielewiczowi,** a nawet częściowo **przeciwko prezesowi mjr. Mirzyńskiemu,** jak i wiceprezesowi p. **Rybarczykowi,** aczkolwiek ci ostatni mają poparcie pozostałych okregów.

Ucieczka skazanego na śmierć
Za zbiegłym Włodarczykiem rozesłano listy gończe

Donosiliśmy wczoraj o zuchwałej ucieczce bandyty, Józefa Włodarczyka, skazanego na karę śmierci za zabójstwo Ratajczyka w Pabianiach. **Włodarczyk zorganizował już przez kilku miesiącami ucieczkę z więzienia przy ulicy dr. Sterlinga.** Przygotowania jego zostały jednak wykryte i **onegdaj odpowiadał on, wraz z towarzyszami, przed sądem okręgowym za usiłowanie ucieczki.**

Rozprawa, jak donosiliśmy, została odroczona i **Włodarczyka pod eskortą odwieziono do Płocka,** gdzie przebywa on obecnie w więzieniu. **W drodze jednak zdołał on zmylić czujność policji i — zbiegł.**

W ciągu dnia wczorajszego trwały poszukiwania za groźnym bandytą. Rozesłano do wszystkich posterunków policji **listy gończe.** Zarządzono **szereg obław.** Narazie nie został on schwytany. **Poszukiwania trwają.** (t)

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

W dniu 5 lipca 1938 r. wylosowano następujące premie 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emisji.

500.000 zł. 42—828.

125.000 zł. 13—19325

50.000 zł. 38—12796 41—12648.

25.000 zł. 46—22121 50—268

10.000 zł. 15—906 16—7439 22—22107 25—3109 32—1330 33—4418 39—5733 14005 20174 21925 41—6228 46—11119 47—6483 50—1469.

5.000 zł. 2—16172 3—19177 4—8300 5—6472 22984 6—5656 20755 7—2181 9—10030 10—9421 14—201558 15—5581 19—1879 20—13936 2110166 18169 23—20392 27—15302 28—4844 14032 14457 30—12596 31—16480 32—15041 34—7513 35—13739 36—4779 14097 37—5115 10974 20613 38—17512 19041 39—332 40—5099 11287 43—9976 12547 19160 44—7425 21215 46—9022 22183 47—1032 8109 18664 49—53 752 50—7989 19669.

2.000 zł. 1—4781 7637 9131 19109 22581 2—1611 9601 10656 14696 16657 4—287 3183 6284 10854 18394 5—4935 6366 7785 9431 13688 7—1 1251 6171 7799 8543 10919 16103 16851 17287 18707 20497 20667 21756 22899 22994 9—339 2161 3536 5045 11547 13—88 481 6319 4596 18371 16—3847 5681 8826 18—658 22998 18—280 3169 7991 8235 8411 8730 11874 14030 14541 18804 19—8616 11120 14601 15496 16881 20—1805 7385 8318 9846 11252 22—14858 15239 17182 17524 21599 27—888 1415 2086 4102 6429 9240 13575 13919 14853 15435 15821 16034 16108 17758 22999 28 — 2096 7748 8347 9795 16004 33—8230 1341 14890 15108 19941 35—37 1686 2915 3042 3375 4596 9539 14439 18515 20902 37—1235 8969 16861 18091 20730 38—4071 16724 17414 18574 19448 39—28 4646 4958 15547 19953 40—63 7859 10182 19030 19862 41—822 911 2077 3315 5584 5753 6847 7591 8278 11445 12350 16515 17954 18655 21071 48—4538 7770 10004 10444 12104.

1.000 zł. 5—5450 5976 6689 8512 9562 9597 10515 16551 17737 18376 18721 20358 2159 21177 22287 11—273 1792 2220 358 3667 4909 6327 9032 9926 11882 12704 14831 17112 19898 12—192 1119 1458 5942 8070 13470 13641 13928 16310 14632 14669 15957 17490 17531 18936 45—184 3073 4844 6760 6885 8803 10493 13921 14958 18353 19394 20029 20216 2132 46—4469 5363 8834 11199 11379 13320 14612 15550 17890 19881 19903 20405 20517 20548 22099.

Tajemnicza afera trucicielska pod Tomaszowem
Żona zmarła — mąż oszalał. — Straszliwe skutki nieznanej trucizny

Tomaszów, 6 lipca.

Do szpitala miejskiego przywiezieni zostali małżonkowie Sadze, zamieszkali we wsi Karolin, gmina Zajęczków.

Ustalono, że zostali oni zatruci jakąś trucizną, która działa zabójczo nietylko ną przewody pokarmowea i żołądek, ale także na mózg.

Po kilku dniach stan kobiety był na tyle zadowalający ,że została ona odwieziona do rodzinnej wioski. Tam jednak nastąpiła recydywa i nieszczęśliwa zmarła w męczarniach.

Mąż jej nadal przebywa w szpitalu w Tomaszowie. Doznał on pomieszania zmysłów.

Istnieje podejrzenie, że małżonkowie Sadze padli ofiarami zbrodniczej ręki najprawdopodobniej na tle spraw majątkowych.

Śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzone jest bardzo energicznie.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 7 lipca 1938 r.

Blok gospodarczy Polski z Czechosłowacją?

Znamienna oferta ekonomisty czeskiego, dr. Henryka Meyera

Znany ekonomista czechosłowacki r. Henryk Meyer przemawiał onegdaj na walnym zgromadzeniu berneńskiej Izby Handlowej.

Cytujemy niektóre wyjątki jego oświadczenia, które są interesujące ze względu na wyrażony postulat **rozszerzenia współpracy gospodarczej Czechosłowacji z Polską.**

Prelegent przedstawił na wstępie swego przemówienia sytuację czechosłowackiego handlu zagranicznego w r. 1937, **gdy 40 proc. całego eksportu czechosłowackiego szło do Niemiec i Austrii.**

Obecnie po aneksji Austrii jest pewne, że polityka handlowa Rzeszy Niemieckiej pójdzie w tym kierunku, aby **zniżyć czechosłowacki eksport wyrobów gotowych, szczególnie o ile chodzi o obszar dawnej Austrii,** względnie zastąpić go eksportem surowców i półfabrykatów. Następstwem tej polityki byłaby **dalsza obniżka zagraniczn. handlu z Czechosłowacją.** Czechosłowacja miałaby eksportować do Niemiec — wziąwszy pod uwagę długość jej wspólnych granic z dzisiejszą Rzeszą — przynajmniej 50 proc. swych fabrykatów, a nie jak dotychczas tylko 20 proc. Ale pierwszym warunkiem musiałaby być **zmiana niemieckiej polityki handlowej.** Ta zmiana jednak — po ostatnich przesunięciach na terenie Europy Środkowej — **zdaje się nie nastąpi.** Świadczy o tym i to, że punkt ciężkości niemieckiego handlu zagranicznego przesuwa się w ostatnich latach na **południowy wschód Europy, na Bałkan.** W r. 1936 szło już tam 62,5 proc. ogólnego eksportu niemieckiego. To przesunięcie oznacza dla Czechosłowacji **wielkie niebezpieczeństwo,** ponieważ jej eksport musi się liczyć odtąd z ciężką walką na rynkach południowo - wschodniej Europy, które musi utrzymać za wszelką cenę. W tej nowej sytuacji handlowo - politycznej ma Czechosłowacja trochę ułatwioną pozycję, ponieważ może liczyć na **poparcie zachodnich mocarstw demokratycznych, które zaofiarowały państwom środkowo - europejskim pomoc gospodarczą.** Pomoc ta w dzisiejszej sytuacji mogłaby się stać dla Czechosłowacji bardzo skuteczną, jakkolwiek nie rozstrzygającą. W tej sytuacji jednak — oświadczył prelegent — **staje się szczególnie aktualna sprawa uregulowania stosunków gospodarczych Czechosłowacji z Polską. Dziś, bardziej niż kiedy indziej są dane warunki dla zbliżenia gosp. Polski i Czechosłowacji. Leżałoby to z pewnością w interesie obu państw — zdaniem prelegenta — aby utworzyły gospodarczy blok, którego znaczenie pod względem handlowo - politycznym byłoby olbrzymie.**

Gdynia portem tranzytowym Czechosłowacji

Czesi nie korzystają z portów niemieckich

Warszawa, 6 lipca.

Centralne urzędy państwowe otrzymują sprawozdania z Gdyni świadczące, iż wzrósł tam znacznie transport z Czechosłowacji i do Czechosłowacji.

Wskutek naprężenia stosunków niemiecko - czeskich, Czechosłowacja niemal zupełnie zaprzestała przesyłania towarów tranzytem przez Hamburg i inne porty niemieckie, z których dotychczas korzystała.

W ciągu bież. tygodnia huty czechosłowackie przesłały przez port Gdynię 12.000 ton stali przeznaczonej do budowy okrętów w Finlandii.

Zamknięcie rachunków skarbowych za czerwiec r.b.

Tymczasowe zamkniecie rachunków skarbowych za czerwiec r. b., t. j. trzeci miesiąc okresu budżetowego 1938/39 wykazują dochody w kwocie 200.714 tys. złotych i wydatki — 201.404 tys. zł. niedobór wynosi zatem 690 tys. zł.

Również w czerwcu 1937 r. wydatki przewyższały dochody o kwotę 584 tys. złotych. W porównaniu z wynikami maja r. b., dochody w czerwcu większe są o 700 tys. zł., a wydatki wieksze o 2.193 tys. zł.

Natomiast w porównaniu z czerwcem r. ub. dochody budżetowe są wyższe o 14.526 tys. zł., a wydatki o 14632 tys. zł. Wzrost wydatków zgodnie z podwyższonym budżetem na 1938/39 przypada przede wszystkim na wydatki związane z działem ministerstwa komunikacji (konserwacja dróg). ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego i ministerstwa opieki społecznej (kolonie letnie).

Wzrost wpływów do skarbu państwa przypada na podatki bezpośrednie pośrednie, cło, opłaty stemplowe i monopole.

Opłaty dodatkowe od importu wełny

projektuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu. — Dziś odbędzie się konferencja w tej sprawie

W dniu dzisiejszym (7 lipca) o godz. 12 w ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. Rosego odbędzie się **konferencja zrzeszeń przemysłowych w sprawie opłat, jakie mają być pobierane od importu wełny zagranicznej.**

W konferencji tej będą brali udział **przedstawiciele wszystkich poważniejszych związków przemysłowych w Łodzi,** które otrzymały specjalne zaproszenia.

Jak twierdzą sfery zainteresowane projekt ministerstwa przemysłu i handlu, który omawiany będzie na konferencji, idzie w kierunku **zniesienia dotychczasowych kontyngentów wełny krajowej, i wprowadzenia zamiast tego kontyngentu specjalnych opłat pobieranych przy imporcie wełny zagranicznej. Opłaty te szłyby na specjalny fundusz popierania i zasilenia krajowej produkcji wełny.**

Projekt powyższy jest zdaniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu bardziej praktyczny od poprzedniego, jeśli chodzi o popieranie wytwórczości wełny krajowej, z drugiej zaś strony nie posiada tych wszystkich niemiłych dla przemysłu cech ingerencji w dziedzinie zakupów surowca. Pomimo to, jak się dowiadujemy, przedstawiciele przemysłu **wypowiedzą się przeciwko jakimkolwiek dodatkowym opłatom od importu wełny.**

Rokowania handlowe z Argentyną

W prasie argentyńskiej ukazały się notatki o przyjeździe z końcem ubiegłego miesiąca oficjalnej delegacji gospodarczej z Polski, mającej na celu zawarcie układu handlowego z Argentyną.

W ciągu roku ubiegłego wyeksportowano z Polski do Argentyny różnych towarów za sumę 20.734 tys. zł., przywożąc jednocześnie z Argentyny za 34709 tys. złotych.

Główną naszą pozycją eksportową były blachy żelazne i stalowe, drut żelazny, rury, naczynia emaliowane, dykty, poza tym niektóre przetwory chemiczne i farmaceutyczne, surowce włókiennicze i wyroby z nich, oraz węgiel kamienny, a z wytworów pochodzenia rolniczego — świeże ziemniaki i chmiel.

Z Argentyny importujemy przede wszystkim skóry surowe, wełnę i bawełnę, kukurydzę, niektóre rudy, a z przetworów chemicznych ekstrakt quebrachowy.

Bezrobocie w Anglii

Liczba bezrobotnych w W. Brytanii w dniu 13 czerwca r. b. wynosiła — 1.802.912 osób czyli o 24.107 osób więcej niż w dniu 16 maja r. b. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. (ściślej — z dniem 21 czerwca r. ub.) liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła bardzo poważnie, bo o blisko pół miliona osób.

Białystok zwalcza Łódź

stosując politykę „dumpingu" na rynku waty i watoliny

W ostatnich dniach rynek łódzki **stał się znowu terenem nowego „dumpingu" białostockiego.** Jak wiadomo, Białystok w pewnych działach produkcji włókienniczych od czasu do czasu rzuca na rynek krajowy olbrzymie partie swoich towarów **po cenach rekordowo niskich, chcąc w ten sposób złamać konkurencję innych ośrodków włókienniczych, przede wszystkim zaś Łodzi.**

Tak było w swoim czasie z artykułami półwełnianymi w sezonie zimowym (welury, transwale itd.). Następnie czynione były próby złamania, konkurencji łódzkiej **w dziale towarów letnich.** W ostatnich dniach zanotowano **dumping białostocki w dziedzinie waty przemysłowej.** Jak wiadomo, w Łodzi przemysł watowy jest stosunkowo silnie rozwinięty i w każdym razie zaspakaja potrzeby wewnętrzne przemysłu łódzkiego, przede wszystkim zaś produkcji konfekcyjnej.

Obok Łodzi produkcja waty i watoliny zorganizowana jest **w Warszawie i w kilku miastach w Małopolsce** (Stanisławów).

W ostatnich dniach na łódzkim rynku **ukazały się partie białostockiej waty po wyjątkowo niskich cenach.** Zdaniem producentów łódzkich, ceny kilograma gotowego fabrykatu — watoliny białostockiej, równają się **cenom kilograma surowca używanego do produkcji watoliny, a nabywanego przez łódzkich producentów.** Zdaniem sfer zainteresowanych, polityka producentów białostockich ma **wszystkie cechy polityki dumpingowej.** Białystok rzuca na rynek łódzki artykuły watowe **bez najmniejszych zysków,** przeciwnie, według obliczeń producentów łódzkich, **przemysłowcy białostoccy sprzedają artykuły watowe poniżej własnych kosztów produkcji.**

„Dumping" białostocki wywołał zupełną konsternację na łódzkim rynku watowym. **Producenci waty i watoliny nie wiedzą, jak przeciwdziałać konkurencji białostockiej.** Niektórzy z producentów postanowili **ograniczyć własną produkcję do przerobu zakupionej waty na fabrykat — watolinę.** Ma to zdaniem ich kalkulować się taniej, aniżeli produkcja waty **z nabywanych surowców.**

Ruch emigracyjny w maju

Pod opieką Syndykatu Emigracyjnego w maju r. b. do poszczególnych krajów wyjechała następująca ilość emigrantów (dane za kwiecień r. b.): Stany Zjedn. 274 (28), Kanada 141 (163), Ameryka Południowa 1.067 (1.182), inne kraje zamorskie 85 (52), kraje europejskie 365 (311). Razem w maju r. b. wyjechało zagranicę 1.932 osób wobec 1.936 osób w kwietniu r. b.

Właściciele nieruchomości przeciw nowym opłatom drogowym

Warszawa, 6 lipca.

Dzisiaj w czasie posiedzenia sejmu przyjęta została przez wicemarszałka Podoskiego delegacja Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Chrześc. woj. łódzkiego, która złożyła na jego ręce rezolucję uchwaloną w dniu 31 czerwca b. r. na zebraniu w Pabianicach.

Rezolucja protestuje przeciwko wprowadzonemu ostatnio przez komisję skarbową sejmu opodatkowaniu nieruchomości podatkiem drogowym również w miastach.

W rezolucji chrześcijańscy właściciele nieruchomości województwa łódzkiego wskazują na wyjątkowo małą rentowność domów i wysokość ciążących na nieruchomościach obciążeń, wypowiadając się przeciwko nowym opłatom.

Ustawa wprowadzająca nowe obciążenia podatkowe już uchwalone przez komisję skarbową sejmu znajdzie się na plenum sejmu na posiedzeniu jutrzejszym. Należy się liczyć z przyjęciem tej ustawy bez zmian.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była bardzo słaba, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 292.60, Bruksela 90.05, Helsingfros 11.60. Kopenhaga 117.25, Londyn 26.24 Nowy Jork — 5.30,75, Nowy Jork — kabel 5.31, Oslo 131.95, Paryż 14.79, Praga 18.44, Sztokholm 135.40, Zurych 121.50. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27. kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 291.60, franki francuskie 14.59. szwajcarskie 121, belgi belgijskie 89.80, funty angielskie 26.15, palestyńskie 25.95. guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 12, duńskie 116.70, norweskie 131.30, szwedzkie 134.75, liry włoskie 21.90, marki fińskie 11.30, niemieckie 73, srebrne 97.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 121, Cukier 34, Węgiel 30.25, Lilpopy 75.25. Ostrowiec 57, Starachowice 36.75, Żyrardów 55, Haberbusch 46.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82.50, 4 proc. dolarowa 42.13, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, drobne odcinki 67.25, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.75 — 66.88 — 66.75, 4 i pół proc. listy ziemskie 64.50 — 64.25 — 64.88, 4 proc. listy ziemskie poznańskie 53.25, 4 i pół proc. listy ziemskie Towarzystwa Kredytowego we Lwowie 63.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75.75 — 75.25 — 75.50, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 63.25 — 62.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 69— 68.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6. emisja — 76.75.

Wobrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska 54, po 100 zł. — 71, Rudzki 9.25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50—42.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 82.25—82.00, poż. wewnętrzna 66.75—66.25, poż. konsolidacyjna 67.50 67.25, Bank Polski 120.00—119.00, 6 proc. obligacje m. Łodzi 72.50—72.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi 1933 r. 70.00—69.50. Tendencja utrzymana dzi 1933 r. 70.00—69.50. eTndencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Otręby pszenne grube 11.50—11.75, otręby pszenne średnie 11.00—11.25, siemię lniane 56.50 —57.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 6 lipca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.50	82.63	80.—	64.75
4½% Wewn.	66.75	66.50	65.—	51.25
5% Konwers.	71.—	71.—	70.—	59.50
Dolarówka	42.13	42.—	41.63	37.—
4½ L. Ziem.	64.88	64.38	65.—	54.50
5% L. Warsz. 1933	75.50	75.50	73.38	57.75
5% L. Łódz. 1933	68.50	69.50	65.50	53.25
Bank Polski	121.—	120.—	120.—	100.—
Lilpop	75.25	75.90	74.50	46.—
Żyrardów	55.—	54.—	49.—	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK: Loco 9.03, lipiec 8.93, sierpień 8.92, wrzesień 8.92, październik 8.92, listopad 8.95, grudzień 8.99—9.00, styczeń 9.02, luty 9.05, marzec 9.08, kwiecień 9.09, maj 9.10.

NOWY ORLEAN: Loco 9.05, lipiec 8.97—9.00, październik 9.00, grudzień 9.07, styczeń 9.09 marzec 9.15, maj 9.17.

LIVERPOOL: Loco 5.18, lipiec 4.91, sierpień 4.94, wrzesień 4.98, październik 5.00, listopad 5.01, grudzień 5.03, styczeń 5.06, luty 5.07, marzec 5.08, kwiecień 5.09, maj 5.09, czerwiec 5.10.

Giza: Loco 7.51, lipiec 6.81, wrzesień 6.83, październik 6.81, listopad 6.81, styczeń 6.98, marzec 7.05, maj 7.06.

Egipska: Loco 7.98.

Upper: Loco 6.19, lipiec 6.01, wrzesień 6.01, październik 5.99, listopad 6.08, styczeń 6.04, marzec 6.07, maj 6.11.

BREMA: Loco 10.87, październik 10.34, grudzień 10.44, styczeń 10.50, marzec 10.62, maj 10.70.

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 13.00, listopad 13.50, styczeń 13.63.

Giza: Lipiec 12.84, listopad 13.01, styczeń 13.05.

Ashmouni: Sierpień 10.58, październik 10.70, grudzień 10.75, luty 10.82.

„Córka" cara Mikołaja w Warszawie

Niezwykłe oświadczenie emigrantki z Rosji, która znajduje się na łożu śmierci

Warszawa, 6 lipca.

Przed dwoma tygodniami żona lekarza warszawskiego, Maria Natalia Tatiana Krassowska, **została ukąszona przez jadowitą muchę. Wywiązało się** ogólne zakażenie i stan zdrowia chorej nie rokuje nadziei utrzymania jej przy życiu.

Umierająca p. Krassowska twierdzi, **że jest córką zabitego cara Rosji księżniczką Tatianą.** Opowiada, że przez 20 lat milczała, nie chcąc nikomu wyjawić swego pochodzenia w obawie, by jej nie posądzono o szustwo. Obecnie chce na łożu śmierci zdradzić swą tajemnicę.

Nie wiadomo, czy opowieść żony lekarza warszawskiego jest wytworem jej chorej wyobraźni, czy też mistyfikacją. W każdym razie twierdzi ona, że była świadkiem wymordowania całej carskiej rodziny. Wypchnięta z piwnicy, w której odbywała się straszna kaźń, i uderzona kolbą między oczy przez pijanego żołnierza, ocknęła się na ulicy.

W 1919 r. znalazła się w Kijowie, gdzie zaopiekował się nią ks. prałat Teofil Skalski, zam. obecnie w Łucku, i rodzina Mleńszew - Radziszczewych. Po przejściu na katolicyzm otrzymała paszport na nazwisko Radziszczewych i w 1920 roku przybyła do Polski.

Chora, której tlejące życie podtrzymywane jest zastrzykami kamfory, twierdzi, że jest córką Mikołaja II, ostatnią z głównej linii rodu Romanowych.

Ponieważ w ubiegłym 10-leciu odnajdywały się już 4 „córki cara Mikołaja", przeto trudno do opowieści umierającej żony dra Krassowskiego odnieść się bez zastrzeżeń. Nie jest bowiem wykluczone, że pod wpływem ciężkiej choroby umysł jej doznał pewnego zaćmienia, na którego tle ułożyła sobie powyższą fantastyczną historię.

Napad korsarzy chińskich

na statek brytyjski płynący z Szanghaju

Londyn, 6 lipca.

(PAT) Nadeszła tu wiadomość o napadzie dokonanym w biały dzień przez korsarzy chińskich na statek brytyjski na rzece Yang-Tse. Statek, który posiada chińską nazwę „Tseang Tah" płynął z Szanghaju do Tungczao. W odległości około 140 klm. powyżej ujścia rzeki Yang-Tse podpłynęły do statku dwie dżonki chińskie, z których piraci tworzyli ogień z karabinów maszynowych, terroryzując załogę i pasażerów. Szereg osób na statku odniosło rany. Wówczas 40 korsarzy wtargnęło na statek obezwładniając załogę i kapitana, którego umieszczono na mostku kapitańskim pod strażą. Bandyci zabrali 400 funtów z kasy statku oraz pieniądze chińskim pasażerom, nie ruszając prywatnego mienia europejczyków.

Po ograbieniu statku z cenniejszego ładunku, powrócili oni na swe dżonki, pozwalając statkowi odpłynąć do Szanghaju, gdzie kapitan złożył meldunki w konsulacie brytyjskim.

ZGON Ś. P. DYREKTORA ROMANA STARZYŃSKIEGO.



W Warszawie zmarł na anewryzm serca ś. p. Roman Leon Starzyński, dyrektor naczelny Polskiego Radia, były dyrektor naczelny Polskiej Agencji Telegraficznej.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 25

z dnia 6 lipca 1938 r.

Na zawody Łódź — Pomorze w dniu 17 lipca 1938 roku, ustalam następujący skład reprezentacji Łodzi: Andrzejewski, Gałecki, Karasiak, Pegza II, Lewandowski (Ł.K.S.), Pilc, Królasik, Goszczko, Świętosławski (U.-T.), Nowiszewski (Widzew), Kudelski Cz. (SKS). Rezerwa: Lsas (ŁTSG), Kudelski Z. (Wima) Lubczyński (SKS) i Jóźwik (WKS).

Wymienieni zawodnicy zaopatrzeni w sprzęt sportowy, za wyjątkiem koszulek, spodenek i getrów, które dostarczy Ł.O.Z.P.N., winni się stawić na boisku Ł.K.S. w niedzielę, dnia 17-go lipca 1938 roku o godz. 16.30 i zameldować się u kpt. Związkowego p. Otto.

Kluby, do których przynależni są zawodnicy, odpowiedzialne są za ścisłe dostosowanie się do zleceń kapitana Związkowego.

O niemożności udziału gracza w zawodach, klub musi zawiadomić kapitana Związkowego bezpośrednio i w odpisie sekretariat okręgu, przynajmniej na dwa dni przed zawodami, przy czym do pisma muszą być dołączone dokumenty, usprawiedliwiające niemożność udziału graczy w grze, z wyjątkiem nagłych wypadków.

Zaznacza się, że w razie niestawienia się zawodników zastosowane zostaną sankcje w stosunku do zawodników i klubów.

Kapitanem drużyny reprezentacji wyznaczam zaw. Karasiaka Władysława.

Komunikat № 6

Kapitana zw. z dn. 6 lipca 1938 r.

1) Wobec uregulowania należności na rzecz T. G. „Sokół" (Łódź), uchyla się zawieszenie w stosunku R.K.S. T.U.R. (Chojny).

2) Na skutek zarządzeń P.Z.P.N. przypomina się uchwały powzięte na walnych zgromadzeniach P.Z.P.N. w latach 1936 i 1937 (patrz Komunikat Ł.O.Z.P.N. Nr. 11 (37 p. f.). Przypomina się klubom o obowiązku posiadania drużyn juniorów w Lidze P.Z.P.N., oraz w dwóch najwyższych klasach okręgu. Kluby nie mogące się wykazać drużynami juniorów, a zaliczone do dwóch najwyższych klas OZPN-u, będą w nowym roku mistrzowskim 1938/39, bezwzględnie przesunięte do klas niższych.

Samochód ks. Bernarda spłonął

Szofer cudem ocalał

Haga, 6 lipca.

(PAT) W drodze z Arnhem do Ede zapalił się samochód ks. Bernarda. Auto prowadził lokaj ks. Bernarda, który zdążył wyskoczyć, unikając niebezpieczeństwa.

Ogień, który wybuchł wskutek defektu akumulatora, błyskawicznie objął samochód i spowodował znaczne uszkodzenia zarówno wewnątrz jak i zewnątrz wozu.

Ekspedycja polska przybyła na Spitzbergen

Warszawa, 6 lipca.

(PAT) Kierownictwo wyprawy polskiej na Spitsbergen nadesłała Polskiej Agencji Telegraficznej depeszę radiową ze statku „Lyngen", donoszącą, iż w dn. 5 b. m. wylądowała na północ od Jonsfiordu na Spitsbergenie, przed lodowcem Elizy, gdzie zamierza założyć obóz.

Rokowania francusko-niemieckie

w sprawie długów austriackich

Paryż, 6 lipca.

(PAT) W rokowaniach gospodarczych francusko-niemieckich poczyniony został pewien krok naprzód, gdyż delegacja niemiecka przedłożyła na posiedzeniu wspólnym obu delegacji projekt uregulowania sprawy długów austriackich, który, jak stwierdzają francuskie koła oficjalne, stanowi pewien postęp w stosunku do poprzedniego, zdecydowanie negatywnego stanowiska niemieckiego.

Projekt ten studiowany jest obecnie przez delegację francuską.

Dezynteria i choroba Banga

po spożyciu skażonego mleka

Warszawa, 6 lipca.

Wojewódzkie urzędy zdrowia notują po dłuższej przerwie, pierwsze wypadki zachorowania na dezynterię, co tłumaczyć należy rozpoczynającym się sezonem owocowym.

Poza tym na Kresach Wschodnich wystąpiła rzadka choroba Banga, będąca odmianą tyfusu, który wywołany jest przez konsumcję zakażonego mleka.

Min. Hore-Belisha przed komisją Izby Gmin

Londyn, 6 lipca.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej powołanej do zbadania sprawy deput. Sandysa, składał zeznania minister wojny Hore Belisha.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

1, 2 POKOJE z kuchnią, wygody wolne od podatku do wynajęcia, Senatorska 34, róg Kilińskiego

LOKAL handlowy natychmiast oraz 5-pokojowe mieszkanie od 1.10. do wynajęcia. Wiadomość: Piramowicza Nr. 15. 6.7.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny, wygodnie umeblowany, Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

Posady

SZOFER z długoletnią praktyką poszukiwany. Oferty z życiorysem sub. „Posada".

PRZYJMĘ zajęcie (zastępstwo) korespondentki w franc., ang., niem. i polskim) sprzedawczyni (branża obojętna), chętnie w mleczarni, cukierni, restauracji lub inne. Of. sub. „Bardzo zdolna". Tel. 140-32, między 10—11 r.

PIELĘGNIARKA wykwalifikowana (chrześcijanka) do rocznego dziecka, poszukiwana natychmiast. Oferty listowne: Dr. Lewi, Kolumna, Sejmowa 4.

POTRZEBNA zdolna panna do sklepu wody sodowej, Legionów Nr. 1. Wiadomość: Senderowicz, Zgierska 4.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie .. Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat Diana, Zamojskiego położony własnym lesie szpilkowym, poleca pełnokomfortowe pokoje, kuchnia wykwintna, zarząd Graffów 10

Lokale

ELEGANCKI gabinet z telefonem zaraz do oddania, Piotrkowska 50, m. 6.

DO WYNAJĘCIA mały sklep z dużą ładną wystawą 2 m 25 na 5 m. Wiadomość u Bornsztajna, ul. Główna 34.

6 POK. z kuchnią z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w adm. domu Narutowicza 6. 10

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje niekrępujące z wygodami od zaraz, Narutowicza 39. Dozorca wskaże.

POJEDYŃCZE pokoje po zł. 10, 12 i 15 miesięcznie do wynajęcia, Radogoszcz, Szosa Zgierska 90, przystanek Jagiellońska. Wiadomość w sklepie u p. Rogowskiego.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

DYPLOMOWANA felczerka-pielęgniarka Ala Iżbicka wykonywa wszelkie zabiegi. Przyjmuje dyżury. Wiśniowa Góra, willa Jasińskiego, obok II Toz'u

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle na 47 zł. Wyst. Maria Lakowa, Radcgoszcz, Legionów 22.

ZGUBIONO 2 weksle, zł. 48.75, pł. 10/7 1938, wystawca Z. Feiner, Cegielniana 42, zlecenie Eug. Seidel, zł. 50.—, płatny 30/8 1938, wystawca J. Wołkowyski, Lotnicza 15, zlecenie Szapirstein. Weksle unieważniam — Aron Żylichowski, Południowa 49.

ZGUBIONO 2 weksle po zł. 100.—, pł. 15/10 i 31/10-38 r. z wystawienia J. Horowicz, Kraków, Bożego Ciała 3 zlecenie Biura Ekspedycyjnego „Jakób Wald", wł. Braun i Prusak, Łódź Piotrkowska 33, weksle unieważniam. A. Kalmanowicz, Łódź, Zamenhofa 38.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Cytrynowski Icek, Łódź, Gdańska 18, wyd. przez Ł.T.E. dnia 9/4 1929 r. za Nr. 55206 na zł. 10.—

ZAGINAŁ weksel 100 zł. płatny 8-go lipca, wystawca Moszek Perman, Warszawa, zlecenie Rotenberga, cedent „Ladis", Warszawa, Brauner, Wyszegrodzka, powyższy weksel unieważniam, Pines Dawid, Południowa 24.

ZAGINAŁ weksel na sumę 100 zł. zaprotestowany z wystawienia Daszyński, żyro Helena Daszyńska, płatny 15 czerwca 1938 r. Powyższy weksel unieważniam, Graczyk, Bazarowa 1.

Kupno i sprzedaż

GRUZ I gatunek nadający się pod beton jest do nabycia, Piotrkowska 61, u dozorcy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 51.